

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.850. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Dollarica“ w odmetach kryzysu.

Niejeden z sensacyjnych filmów, które w tak wielkiej ilości produkuje Hollywood, a które cechuje nagromadzenie szarpiących nerwy widza super-effektów przy zupełnej pustce ideowej i moralnej, zbladłoby w zestawieniu z dzisiejszą rzeczywistością amerykańską, przeładowaną sensacyjno-pouremi anegdotami, z za których wyłania się zupełny rozkład kultury i moralności wczorajszych dni.

Ameryka przechodzi kryzys o wiele ostrzej i głębiej, — mimo wszystko — aniżeli nawet szarpana przez przeciwnieństwa socjalne i narodowe Europa. Jeśli w Europie z odmetów kryzysu wyłania się potworne zjawisko gospodarczego bandytyzmu Kreugera, Ameryka cała nawskróś przesiąknięta jest moralnością „kreugerowską“. W Europie jeszcze nie byłaby możliwa hegemonia Al Capone'a nad życiem publicznym; w Ameryce przywódca „gangsterów“ z za krat więziennych może zwracać się do Prezydenta Hoovera z notami, formułującymi różne żądania zestawiając się z mieszkańcem „Białego Domu“, jak równy z równym i bezprzeczenie mogą liczyć na co najmniej równą popularność i autorytet w masach. Życie amerykańskie charakteryzuje nadewszystko jedna ponura anegdota: porwanie „Baby Lindbergha“. I nic bardziej sympmatycznego, jak hipoteza, która obiegła prasę w związku z tą aferą — pojawiło się mianowicie przypuszczenie, że porwanie małego Lindbergha zostało wyreżyserowane za zgodą rodziców dziecka przez wielkie koncerny prasowe, które na owej sensacji zarobiły już do tad sumy idące w miljarde dolarów. Możemy o tem wyjaśnieniu powiedzieć, że „non e vero“, ale że jest „ben trovato“; na gruncie amerykańskim takie rozwiązanie afery miałyby znaczne szanse prawdopodobieństwa.

Jeśli rozwój kryzysu europejskiego charakteryzuje afery Kreugera, to kryzys, jaki obecnie przeżywa Ameryka, naświetlają takie zjawiska, jak Al Capone i Baby Lindbergh. Naświetlają stosunki amerykańskie również sensacyjne produkty Hollywood, oraz literatura zniechędzonej, ale pokupnej „lewicy“ pisarzy amerykańskich: Upton Sinclair, Sinclair Lewis, Teodor Dreiser, John Dos Passos i wielu innych. Stosunki amerykańskie charakteryzuje zupełny — o wiele kompletniejszy niż w Europie — rozkład wczorajszej moralności, wślad za czem idzie groźny ferment socjalny, który nakazuje ze zgrozą myśleć o przewrotach społecznych, jakie tam się przygotowują.

Jeśli teraz na to podłoże rzucimy obraz obecnych stosunków politycznych i finansowych Ameryki, to musimy stwierdzić głębokie załamanie się panującego systemu, graniczące niemal z bankructwem. Supremacja polityczna i gospodarska „Dollaryki“ nad starym światem jest zjawiskiem bardzo młodem; datuje się z wojny światowej, a właściwie wyrosła na podłożu sytuacji powojennej. Supremacja ta przyniosła rozwój imperjalizmu, opartego zarazem na przewadze Stanów

nad Europą w dziedzinie produkcji przemysłowej, jak — przedewszystkiem — i w posiadaniu złocistej i opartym na niem kredycie. Granitowy fundament dla tej supremacji stanowiły wierzytelności amerykańskie w Europie, idące w nieznane dotąd w dziejach cyfry. Na tem tle zrodziła się spekulacja, nie znająca żadnych tam i granic, połączona z religijną wprost,

aczkolwiek nawskróś materialistyczna wiarą w trwałość „prosperity“, stanowiącej w r. 1928 sztandar wyborczy prezydenta Hoovera.

Jeszcze niedawno optymizm opinii amerykańskiej wobec pogłębiającego się kryzysu był bezgraniczny. Najbardziej kompetentni znawcy zapewniali, że przesilenie dobiega kresu i że Stany Zjednoczone muszą w ciągu kilku

miesięcy wejść w nowy okres „prosperity“. Owe przepowiednie nie sprawdziły się; kryzys gospodarczy i finansowy przybiera coraz większe rozmiary.

Od krachu giełdowego z r. 1929 wartość papierów, notowanych na giełdzie nowo-jorskiej spadła o 65 miliardów dolarów.

(Ciąg dalszy art. wst. na str. 2-giej.)

W najbliższych dniach szereg ważnych narad. Konferencja b. premierów zapowiedziana na poniedziałek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 kwietnia. (B) Jak już wczoraj donosiliśmy, po powrocie Marszałka Piłsudskiego, który nastąpił zaraz po przyjeździe premiera Prystora i prezesa Sławka, ożywił się znacznie nastrój w kołach politycznych. Najbliższe dni przyszłego tygodnia przyniosą szereg ważnych posunięć.

Wczorajszy i dzisiejszy dzień poświęcony był jedynie wewnętrznym naradom i przygotowaniom prac przyszłego tygodnia. Według nieoficjalnych wiadomości, Marszałek Piłsudski konferował wczoraj i dziś z premierem Prystorem, ministrem skarbu i wice-ministrem spraw zagranicznych.

Warszawa, 23 kwietnia. (B) W poniedziałek odbyć się ma narada byłych szefów rządów pomajowych. Będzie to dalszy ciąg konferencji w Spale. Tym razem w naradach tych ma wziąć udział i Marszałek Piłsudski. W związku z poniedziałkową konferencją spodziewany jest dziś przyjazd do Warszawy prof. Bartla ze Lwowa.

Podstawę wszelkich narad u P. Prezydenta wyjaśnił już prezes Sławek w ostatniej swej mowie, wygłoszonej na plenarnym posiedzeniu Klubu BBWR. Tematem narad będą najistotniejsze problemy państwowe, a więc w chwili obecnej sytuacja gospodarcza i finansowa, zarówno wewnętrzna, jak i międzynarodowa.

Zjazd samorządu gospodarczego.

Warszawa, 23 kwietnia. (B) Jak wiadomo, na wtorek zapowiedziany jest

zjazd samorządu gospodarczego, który odbędzie się w sali Senatu.

Zjazd ten zaszczycić ma swą obecnością Prezydent Rzplitej, premier Prystor, wicepremier Zawadzki, ministrowie Przemysłu i Handlu, Skarbu, i innych resortów.

Zjazd ten w obecnej sytuacji gospodarczej budzi zrozumiałe zaciekawienie.

MEMORJAŁ UNJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 kwietnia. (B) Przedstawiciele Unji pracowników umysłowych

wych złożyli dziś wicepremierowi Zawadzkiemu memoriał, w którym zwracają uwagę na jednostronny charakter narady gospodarczej, która odbędzie się 26 b. m. Świat pracy — jak podkreśla memoriał — nie posiada swego przedstawicielstwa w postaci Izby pracy, nie będzie więc mógł wypowiedzieć się w sprawie aktualnych zagadnień gospodarczo-społecznych. Ze względu na to delegacja prosi p. Premiera o zwołanie w najbliższym czasie narady gospodarczej, w której wzięliby udział przedstawiciele świata pracy.

Dalsze oszczędności budżetowe. O obniżce uposażeń urzędniczych niema mowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia (B). We środę lub w czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone ma być szereg projektów, przedewszystkiem z dziedziny oszczędności w budżetach zarówno państwowym jak i samorządowym.

Ustalić należy, jeżeli chodzi o budżet państwowy, że

nie może być mowy o zmniejszeniu uposażeń urzędniczych.

Nikt w Rządzie tą sprawą się nie zaj-

muje. Możliwe są jedynie pewne zmiany, jeżeli chodzi o urzędników placówek w Gdańsku, możliwe jest zrównanie ich uposażeń z uposażeniami urzędników w kraju.

Oszczędności w budżecie osiągnąć te mają zapomocą reform administracyjnych.

na które pozwala ustawa o pełnomocnictwach. Reformy te przygotowują ne są zarówno przez komisję dla usprawnienia administracji, pracującej pod przewodnictwem wicemin. Jaroszyńskiego, jak i przez specjalne biuro do usprawnienia administracji przy prez. Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem załatwiona będzie również prawdopodobnie sprawa paszportów zagranicznych, których ce na będzie podwyższona.

POWRÓT WICEMIN. KOCA OCZEKIwany w PRZYSZŁYM TYGODNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 kwietnia. (B). Powrót z Paryża wiceministra Koca, który wyjechał tam w towarzystwie naczelnika wydziału departamentu obrotu pieniężnego p. Nowaka w sprawach finansowych spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

W Rumunii nastąpić ma redukcja dziewięciu etatów ministerjalnych.

Bukareszt, 23 kwietnia. (PAT) Kierując się względami oszczędnościowymi, rząd wniósł do parlamentu projekt zniesienia szeregu stanowisk ministerjalnych, mianowicie etatu ministra Bessarabji, oraz podsekretarzy stanu dla: Siedmiogrodu, mniejszości narodowych, prasy i informacji, muzeów, jakoteż wresortach spraw wewnętrz-

nych, rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE.

Bukareszt, 23 kwietnia. (PAT) Ukazał się oficjalny komunikat o mianowaniu ministrów pełnomocnych: Petresco Comnen w Berlinie, Bilciuresco w Watykanie i Cadere w Warszawie.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej)

dów dolarów. Deficyt budżetowy za rok bieżący (który zamyka się w dn. 30 czerwca br.) wynosi na razie dwa miliardy 250 milj. dolarów. Dochody banków zmniejszyły się o 80 procent, wpływy z podatku dochodowego o 45 proc. W marcu br. zapas złota, którym chlubi się Ameryka, zmniejszył się o 32 miliony dolarów, podczas gdy jeszcze w marcu 1931 r. nadwyżka przywozu złota nad jego wywozem wynosiła 25 milj. dolarów.

Nad wszystkimi temi cyframi dominuje fakt najgroźniejszy: ośm milionów bezrobotnych (według innych źródeł 10 milionów), stanowiących z rodzinami więcej niż czwartą część ludności Stanów, których utrzymują — wobec braku ubezpieczeń — tylko społeczne instytucje dobroczynności.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach szerzy się „psychoza nieufności”, że atmosfera nadciągającej katastrofy ciąży nad wszystkimi inicjatywami, mającymi na celu opanowanie kryzysu.

W dziedzinie finansowej inicjatywę taką podjął prez. Hoover pod postacią „redeflacji” (ten barbarzyński termin stanowi eufemistyczne określenie... inflacji). Od połowy zeszłego r. obieg banknotów w Stanach Zjedn. zwiększył się o miliard dolarów. Kwota ta wystarcza jednak w najlepszym razie na pokrycie połowy deficytu budżetowego. Tymczasem przed rządem piętrzą się zobowiązania, na które niema pokrycia, a przytem ze strony banków i koncernów dochodzą ciągle wołania o pomoc. Pomoc kredytowa dla bankowości zorganizowana jest w „Reconstruction Finance Corporation”, a oto zapotrzebowanie finansowe tej instytucji jest niepokryte na kwotę półtora miliarda dolarów.

Wobec tego wszystkiego niepodobna dziś mówić o supremacji Ameryki nad Europą, ale upadek tej supremacji oznacza dalsze pogłębianie się kryzysu amerykańskiego, dalsze bankructwo systemu opartego na „prosperity” i dalszy rozkład moralności społecznej za Oceanem. Gwiazda prezydenta Hoovera błędnie z dniem każdym. Atmosfera ponuro-sensacyjnej rzeczywistości amerykańskiej rozświeca jeszcze tylko specyficzna gwiazda rozkładu moralnego i rozprężenia społecznego: Al Capone.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 574.263.000 tj. o 699.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 15.982.000 do sumy 51.409.000. Również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 271 tys. do 115.840.000. Skosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku doznał dalszej poprawy i wynosi wyłącznie złotem 45,92 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 50,03 proc., wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 54,3 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

Z GIELDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 kwietnia. (G) Obróty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 8,875 do 8,89. Rubel złoty 4,85 i pół do 4,86. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211,60. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 210,75 do 211. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, obroty małe. Obróty akcjami bardzo małe.

Is to chce mie zapewnić egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Wielkie demonstracje bezrobotnych organizowane są w Anglii.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.) Na dzień 25 bm. związki zawodowe okręgu Manchester projektują olbrzymią demonstrację bezrobotnych Manchesteru, Salford i okolicznych osad przemysłowych. W demonstracji ma wziąć

udział 25 tysięcy bezrobotnych. Demonstracja zamierzona jest w rozmiarach daleko większych, aniżeli dotąd. Ze strony policji przewidziane zostaną wszelkie środki, celem zapobieżenia rozruchom.

Z tajników prawa angielskiego. Min. Runcimanowi groziła kara 30.000 funtów.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.). Wielkie zdumienie wywołało odkrycie przez pewnego profesora prawa w Oksfordzie, że na podstawie aktu z r. 1707, a więc 225 lat temu żaden z ministrów tych resortów, które utworzone zostały po tym akcie nie posiada prawa zasiadania w izbie gmin, albowiem akt z r. 1707 ogranicza zezwolenie na pobieranie pensji urzędniczych członkom izby gmin do liczby tylko tych ministrów, jacy istnieć w r. 1707. Wskutek tego

minister handlu, którego resort utworzony został dopiero w r. 1828 zasiada w izbie gmin nielegalnie

i za każdy dzień podlega wysokiej karze.

Abp uchylić ten stan rzeczy, któryby uniemożliwiał ministrowi Runcimanowi branie udziału w przyszłym tygodniu w debacie nad taryfą celną

izba gmin uchyliła w trybie nagłym ustawę, uchylającą ten akt

i darowującą karę, jaką zapłacić miał minister Runciman. W poniedziałek ustawa potwierdzona została przez izbę lordów, a we wtorek minister Runciman był ministrem handlu od r. 1914 do 1916 a obecnie jest ministrem handlu od listopada, to według obliczeń ogólna kara wynosiłaby 30.000 funtów szterlingów.

FIRMA BRACIA ROTH i Sp. LWÓW, pl. MARJACKI 8

zakupiła wprost na **AUKCJI W LONDYNIE** dużą partję

SREBRNYCH LISÓW

PRAWOZIWYCH KANADYJSKICH i sprzedaje je po niebywale niskich cenach.

PRIMA EGZEMPLARZE PO ŻŁ. 450.

Eksperymenty doktora z Bombaju na mieszkańcach Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (G) Dziś rano dokonano rewizji w Hotelu Europejskim w pokoju Maksymiljana Langsnera, przybyłego z Ameryki Połudn. Rewizja dokonywana była przez przedstawicieli Starostwa grodzkiego Warszawa-Śródmieście, z udziałem przedstawicieli władz zdrowia, komisarjatu i M. S. Wewn.

Rewizji dokonano wskutek doniesień, że

Langsner, podający się za doktora uniwersytetu indyjskiego w Bombaju, przyjmuje chorych w swym pokoju hotelowym i leczy ich,

zwłaszcza gdy chodzi o błędy wymowy, zapomocą hipnozy.

Lekarze twierdzą, że metody, stosowane przez Langsnera, mają tylko chwilowy skutek, poczem wywołują pogorszenie.

Rewizja miała na celu ustalenie, czy dr. Langsner wydaje chorym lekarstwa i recepty, co według kodeksu jest surowo wzbronione. Rewizja dzisiejsza podobno niczego nie wykazała.

Dr. Langsner ma podobno jutro odbyć eksperyment jazdy ulicami z zamkniętymi oczyma. Eksperyment ten wykonany był przez niego w rozmaitych miastach Azji i Ameryki.

Delegat Rządu w magistracie Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 kwietnia. (B) W ostatnich dniach mianowany został delegat Rządu w magistracie m. Wilna.

Delegat taki uprawniony jest do badania prawidłowości i celowości gospodarki miejskiej, wstrzymywania wydatków nieprzewidzianych w budżecie lub niezgodnych z przepisami o gospodarce finansowej samorządów itp.

Mianowanie delegata Rządu okazało się koniecznym między in. z powodu

zbyt późnego opracowania preliminarzy budżetowych, co stało się przyczyną szeregu niedomogów w gospodarce miejskiej i spowodowało poważne niedobory kasowe.

Delegatem Rządu w magistracie m. Wilna mianowany został Adam Piłsudski, naczelny buchalter magistratu m. Wilna, posiadający dokładną znajomość gospodarki miejskiej.

ZASTRZELIŁ DZIERŻAWCE SWYCH DÓBR.

Kowel, 23 kwietnia. (PAT) Właściciel ziemski w Lublińcu, gmina Stare Korzasy, powiatu kowieńskiego, Konoński zastrzelił z rewolweru dzierżawcę swego majątku, z którym od dłuższego czasu żył w niezgodzie.

CMENTARZ SEKCIARZY

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT.) Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęła petycja kilkunastu sekt religijnych, domagających się zezwolenia na utworzenie w Warszawie cmentarza dla sekcjiarzy. Sprawa ta skierowana została do ministerstwa oświaty.

Z Tow. Zachęty do Sztuk Pięknych.



Główne sale w Pałacu Sztuki zajmują obecnie prace Oskara Sosnowskiego, profesora Politechniki Warszawskiej, kierownika Zakładu Architektury. Wśród mnóstwa ciekawych i pięknych dzieł sztuki, nazwanych przez autora fantazjami, wyróżniają się rzeźby o formie subtelnie szlachetnej, z których jedną, zatytułowaną „Faraon”, widzimy na naszym zdjęciu.

Nie wyszła mu na dobre wygrana na loterii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 kwietnia. (G) Z Łodzi donoszą: Mieszkaniec Łodzi Franciszek Kozubski wygrał ostatnio na loterii 26.000 zł.

Podzielało to na niego w ten sposób, iż zaczął zdradzać objawy obłąkania. Podejrzewał rodzinę, że chce go zamordować, by zabrać mu pieniądze. Skończyło się na tem, że dostał ataku szału, podczas którego zdemolował mieszkanie i pobił żonę i dzieci.

Umieszczono go w zakładzie dla umysłowo chorych.

Dwie ofiary pożaru.

Sokół, 23 kwietnia. (PAT) Wczoraj nad ranem powstał tu pożar w zabudowaniach Mojżesza Honiga, właściciela cegielni. Ogień strawił dom mieszkalny i budynki gospodarcze. W czasie akcji ratunkowej odniósł ciężkie rany strażak Brzozowski, zaś śmiertelnemu poparzeniu uległ woźnica Józef Stańczyk. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Optera) przemysł rolny
i dasz pracę bezrobotnym

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 bm.: Małopolska Wschodnia, Wołyń, Podole, Polesie i Wileńskie: Rano dość pogodnie. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Nocą miejscami przymrozki. Dniem temperatura od 10 do 15 st. Umiarkowane wiatry północne.

Temperatura we Lwowie w dniu 23 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734,66, temperatura +6,6, o godz. 1 w poł. ciśnień bar. 732,45 temp. +11,4, o godz. 9 wiecz. ciśnień bar. 730,12, temp. +9,0.

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togonalu. Tabletki Togonal bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. We wszystkich aptekach. 1034

ARESztOWANIE DWÓCH AGENTÓW SOWIECKICH.

Wilno, 23 kwietnia. (PAT) W pobliżu Kozdrowicz na rzece Haczki patrol KOP-u ujął dwóch agentów sowieckich, którzy agitowali w okolicznych wsiach wśród rolników, namawiając ich do wyjazdu na roboty rolne do Sowietów.

DWIE BANDY PRZEMYTNIKÓW STARŁY SIĘ ZE SOBA.

Wilno, 23 kwietnia. (PAT) Wśród band przemytniczych na pograniczu polsko-litewskim istnieje rywalizacja, która niejednokrotnie doprowadza do krwawych bójek.

Wczoraj jedna z takich band, złożona z 5 osób, z hersztem Szaplisem napadła w okolicach wsi Szymki na konkurencyjną szajkę Kerza, zajęta transportowaniem cennego przemytu. Powstała bójka na noże i rewolwery. Patrole straży granicznej polskiej i litewskiej znalazły martwego przemytnika Linkunasa z bandy Kerza.

„Sprowadzimy z powrotem cesarza”.

Essen, 23 kwietnia. (PAT.) W Wuppertal w Nadrenji na wiecu partii niemiecko-narodowej referent Klingenberg gorąco bronił b. cesarza Wilhelma, który, jego zdaniem, wcale nie złamał wierności narodowi niemieckiemu, przeciwnie naród niemiecki sprzeniawierzył się jemu.

Mowe swą zakończył Klingenberg następującymi słowami: „Obecnie nastąpi znów wiosna, my chcemy mieć nasze dawne Prusy i po 24 kwietnia po wyborach do sejmiku pruskiego sprowadzimy z powrotem naszego cesarza.”

==○==

Dwóch szefów policji niemieckiej padło ofiarą walk przedwyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (G) Donoszą z Berlina: Na przedmieściu Hartlieb w Wrocławiu bojówka hitlerowców schwytała kilku komunistów, rozdających ulotki przedwyborcze, i tak ich zbila stalowymi prętami, że lekarze stwierdzili u nich uszkodzenia kości.

W Kolonii po wiecu przywódcy socjalistów dr. Otto Wella, prelegent w towarzystwie prezydenta policji nadreńskiej dr. Baunaechtera udał się do pewnej winiarni. Gdy dr. Well opuścił lokal, uderzono go kastetem w twarz, tak że upadł i stracił przytomność. Pobito również prezydenta policji.

Niemila przygoda von Grzesińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (G) Donoszą z Berlina: Prezydent policji ber-

lińskiej von Grzesiński zamierzał wygłosić w Monachium odczyt. Ukazał się on na trybunie dopiero po przeprowadzeniu przez policję rewizji wśród publiczności i dokonaniu aresztowań.

Gdy wstąpił na trybunę, padły pod jego adresem obelżywe wyzwiska, polski renegat, sługa wszystkich ustrojów itp.“

W tym momencie posypał się grad kamieni i w kilku punktach sali wybuchły bójki. Dwanaście osób odniosło rany.

Gdy po wyniesieniu rannych Grzesiński powtórnie zabrał głos, rzucono granaty łzawiące. Jednocześnie tłumnie zgromadzona przed gmachem publiczność wszczęła piekielny hałas.

Grzesiński rzucił się do ucieczki. Na schodach wybuchła nowa bójka, trwająca około 15 minut. W bójce tej odniosło rany 37 osób.

==○==

Marszałek Piłsudski w Alejach Ujazdowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (B) Około godz. 6 wieczorem uwagę licznych spacerowiczów w Alejach Ujazdowskich zwrócił przejazd samochodu marszałka Piłsudskiego. P. Marszałek jechał w towarzystwie małżonki i obu córek z Belwederu w stronę Zamku. Ukazanie się marszałka Piłsudskiego wywołało wśród spacerowiczów poruszenie i okrzyki na cześć Marszałka.

Curie Skłodowska przybywa do Polski.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT.) W przyszłym miesiącu przybędzie do Warszawy p. Maria Curie Skłodowska. Przyjazd wielkiej uczzonej pozostaje w związku z uroczystością Instytutu Radowego jej imienia.

Czasowa zmiana opłat radiowych.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT) „Monitor Polski” z 23 b. m. zamieszcza rozporządzenie w sprawie czasowej zmiany opłat radiofonicznych.

Rozporządzenie wprowadza czasowo opłatę w wysokości

po 30 gr. miesięcznie od każdego odbiornika radiofonicznego.

Zarządzenie wchodzi w życie z dn. 1 maja 1932 r.

Nowy dworzec kolejowy w Sokalu.

Sokal, 23 kwietnia. Dziś odbyło się w Sokalu uroczyste poświęcenie i otwarcie nowowypbudowanego gmachu dworca kolejowego, projektu inżyniera Schneidra ze Lwowa. Ogólne koszty budowy wynosiły 386.000 zł.

Na uroczystość przybył ze Lwowa dyr. Wiktor i szereg wyższych urzędników dyrekcji.

W sprawie spławu na Czeremoszu.

Stanisławów, 23 kwietnia. (PAT.) Z dniem 24 bm. rozpoczyna prace komisja dla ustalenia opłat spławowych na rzece Czeremoszu i dopływach pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego Kochańskiego. Miejscem zebrania się komisji jest Kosów.

Dobroduszny kapitan „statku widma”.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Reporteri „Matina” Gerville Reachowi udało się dostać na pokład statku Chaco.

Jest to niewielki statek o wyglądzie militarnym, przystrojony oryginalnymi flagami, a mianowicie suszaczem się na słońcu koszulami. Reporter przyjęty został przez kapitana parowca Atarzi, który dobrodusznie pokpiwał sobie z imaginacji dziennikarskiej.

Chaco — oświadczył Atarzi — wbrew pogłoskom pozostaje w Barcelonie od dnia 9 kwietnia br. i przez cały ten czas nie opuszczał portu. Kapitan zaznaczył, że

przestępców było na okręcie 112,

ludzi nie bardzo ciekawych i dość pospolitych, a w każdym razie bardzo posłusznych od czasu, gdy się znalazł w tem pływającym więzieniu. W Kadyksie, a następnie Genui wysadzono na ląd część więźniów, tak, że

pozostało ich jeszcze na pokładzie 15-tu

tj. tylu, ilu jest oficerów na okręcie. Chaco uda się obecnie do Anglii, dokąd odwiezie więźnia Kolna, a następnie odstawi do Polski pewną liczbę osób, którym powierze argentyńskie nie służy zupełnie. I wszystko to odbywa się bez komplikacji i bez buntu, zakończył rozmowę kapitan statku.

Po wojowniczej mowie prawej ręki Stalina pełna stanowczości deklaracja japońska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (G) Donoszą z Londynu: W przemówieniu, wygłoszonym w Osaka, japoński minister wojny gen. Araki poruszył sprawę stosunku Japonii do Mandżurji.

Oświadczył on między innymi, że ani Liga Narodów ani Sowjety ani wogóle nikt, nie jest w stanie skłonić Japonii do zmiany polityki w Mandżurji.

Gen. Araki uważa położenie w Mandżurji za bardzo groźne. Sowjety koncentrują wojska wzdłuż granicy mandżurskiej i ściągają poważne siły powietrzne na Daleki Wschód.

Japenia sprzeciwi się stanowczo stosowaniu wobec Mandżurji postanowień 9-ciu mocarstw.

Nadszed czas — mówił gen. Araki — aby Japończycy z całą serdecznością przystąpili do współpracy z rządem mandżurskiej, której celem będzie szerzenie cywilizacji na Dalekim Wschodzie.

Prasa japońska uważa ton prasy sowieckiej w związku z sytuacją w Mandżurji za niezwykle ostry i zapytuje, jakie cele ma prasa sowiecka, wysuwając oskarżenia co do rzekomego związku między armią japońską i białe gwardzistami.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI CHARBINU Z CZANG-CZUN.

Tokio, 23 kwietnia. (PAT.) Oddziały powstańcze występujące przeciwko

rządowi państwa mandżurskiego rozszerzają swoje operacje na kolei wschodnio-chińskiej. Obywatele japońscy zamieszkani w okolicach Tao, Lai-Czao na południe od Charbinu zostali uprowadzeni przez powstańców.

W związku z tem wysłano do tych okolic oddziały wojsk japońskich.

Oddziały powstańcze złożone z 3000 ludzi zmusiwszy do odwrotu brygadę kawalerji z Kirinu zajęły San Czao, miejscowość położoną na południe od kolei wschodnio-chińskiej. Powstańcy uszkodzili tor kolejowy. Komunikacja telefoniczna między Charbinem a Czang-Czun została przerwana.

Powrót marsz. Piłsudskiego do Warszawy.



W piątek rano pociągiem bukareszteńskim powrócił do stolicy Marszałek Piłsudski. — Na zdjęciu widzimy p. Marszał-

ka w towarzystwie premiera Prystora (XX), który go witał wraz z Rządem na dworcu.

Martwe dusze w jadalni.

Moskwa, 23 kwietnia. (PAT.) Władze ustaliły, że w jadalniach moskiewskich stołowano od dłuższego czasu 200 „martwych dusz” pobierając na ich wyżywienie produkty z państwowych zakładów zaopatrywania. W związku z tem zarządzono gruntowną reorganizację sklepów spożywczych.

Przed pierwszym sejmem gospodarczym.

Wywiad z prezesem Związku Izb przem.-handlowych p. Klarnerem.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT). Prezes Związku Izb przemysłowo-handlowych w Polsce b. minister Czesław Klarner podzielił się z przedstawicielem PAT. następującymi uwagami w związku z pierwszym zjazdem samorządu gospodarczego:

Pierwszy zjazd samorządu gospodarczego w Polsce, który obradować będzie 26 bm. w obecności p. Prezydenta Rzplitej, otwiera nową kartę w organizacji współpracy samorządu gospodarczego, jak również tych dziedzin produkcji i wymiany, których publiczną reprezentacją są istniejące izby przemysłowo-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze.

Przeżywamy obecnie okres, gdy pod wpływem ciężkiego kryzysu podejmowane są próby podważenia podstaw obecnego ustroju społecznego. Konieczność szarmonizowania wysiłków sfer produkujących dla przeciwstawienia się zarówno usiłowaniom tym, jak i bieżącym trudnościom ekonomicznym, wysunęła na porządek dzienny sprawę porozumienia się samorządów gospodarczych, zorganizowania się i stworzenia form stałego kontaktu przedstawicieli tych samorządów, przewidzianego zresztą przez naszą konstytucję.

Chwila obecna wymaga zgodności poglądów nie tylko w ogólnych zagadnieniach, lecz i w zagadnieniach specjalnych. A właśnie samorządy gospodarcze, jako reprezentujące interes publiczny, nadają się szczególnie do u-

zgodnienia rozbieżności i do osiągnięcia kompromisu.

Fakt — zakończył swe uwagi p. Klarner — że obrady toczyć się będą w senacie Rzeczypospolitej Polskiej

podnosi znaczenie zjazdu, który — wierzymy — w ścisłej harmonii z czynnikami rządowymi będzie elementem pracy twórczej dla dobra gospodarczego całego państwa.

Międzynarodowe roboty publiczne najskuteczniej zwalczą bezrobocie.

MOWA DELEGATA POLSKIEGO DRA JURKIEWICZA W GENEWIE.

Genewa, 23 kwietnia. (PAT). W pierwszym dniu dyskusji nad rocznym sprawozdaniem dyrektora międzynarodowego

biura pracy Alberta Thomasa na konferencji pracy przewodniczący delegacji polskiej dr. Jurkiewicz oświad-

czył, że plan międzynarodowego finansowania i kredytowania robót publicznych nie jest utopią. Dr. Jurkiewicz wskazał na znaczenie zorganizowania kredytu międzynarodowego i prowadzenie budowy tanich domów w walce z bezrobociem i apelował, by całą uwagę i energię skierować na szybkie i wystarczające zorganizowanie międzynarodowego kredytu zarówno dla robót publicznych w państwach przeinwestowanych jak i dla budowy tanich domów.

POŻAR KOŁO ZŁOCZOWA.

Złoczów, 23 kwietnia. Onegdaj w nocny wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Proskurki, rolnika z Bronisławówki, pow. Złoczów, który w krótkim czasie przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 6 gospodarstw. Przyczyna pożaru nieustalona.

Laureat nagrody naukowej Warszawy

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT). Sąd konkursowy nagrody naukowej m. Warszawy przyznał tegoroczną nagrodę naukową m. stoł. Warszawy dr.

med. Emilowi Godlewskiemu, profesorowi biologii ogólnej i embriologii wydziału lekarskiego Uniw. Jag. Wysokość nagrody wynosi 10.000 zł.

Uczeni pożarci przez Indian.

Buenos Aires, 23 kwietnia. (PAT). Donoszą z Guayaquil (Ecuador), że Indianie szczepu Gibaros, wśród których istnieje ludożerstwo, zamordowali na

wschodnim wybrzeżu peruwiańskim kilku członków ekspedycji naukowej Latin American Expedition, których ciała następnie spożyli.

Sowiety szukają rynku zbytu w Austrii.

Wiedeń, 23 kwietnia. (PAT). Do Wiednia przybyli delegaci rządu sowieckiego celem rokowań w sprawie traktatu handlowego. Sowiety ofiarowali Austrii zamówienia na 4 milj. dolarów w zamian za co Austria zobowiązałaby się sprowadzać ustalone kontyngenty pszemcy rosyjskiej, jęczmienia, jax i kilku innych produktów rolnych oraz kałosze, benzynę itd. Największą trudność stanowić mała sprawa finansowa.

Odgłosy konferencji naftowej w Warszawie.

Lwów, 23 kwietnia.

W związku z odbytą dnia 18 bm wielką konferencją naftową z kół przemysłowców naftowych dowiadujemy się, że z jej przebiegu dało się wyczuć, że Rząd stoi na stanowisku zorganizowania przemysłu naftowego. Praca ta ma na celu obronę interesów produkcji i stworzenie warunków dla dalszych wierceń.

Pewne koła producentów donoszą nam, że istniejąca organizacja producentów ropy Związek Polskich Przemysłowców Naftowych, niema nic wspólnego z konferencją wyznaczoną przez kartel rafinerów, tj. Syndykat Przemysłu Naftowego na sobotę 23 bm. we Lwowie. Koła te twierdzą, że konferencja ta zwołana została w celu rozbicia producentów, by w ten sposób kartel łatwiej mógł osiągnąć swoje cele i podyktować tym producentom swoje warunki zniewalające ich do oddawania ropy w sposób określony przez Syndykat.

Wobec akcji Syndykatu rozbijającej organizację producentów odbędzie się w Drohobyczu w ratuszu w sobotę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 11 rano hecniejszy zebranie producentów boryslawskich zwołane przez tamtejszą ekspozyturę Związku Polskich Przemysłowców Naftowych dla omówienia dotyczących spraw.

W związku z wystąpieniem w Warszawie p. Henryka Mikulego imieniem producentów z Kr. Tow. Naftowego, przedstawiciele przedsiębiorstw naftowych i kopalń wystosowali do prezesa Kraj. Tow. Naftowego p. Władysława Długosza pismo stwierdzające, że p. Mikul nie był upoważniony do takiego wystąpienia żądającego zwołania posiedzenia wydziału Kraj. Tow. Naftowego dla załatwienia tej kwestji oraz dla wyświeślenia ostatnich wystąpień dyrekcji tego Towarzystwa i zajęcia w obu tych kwestjach stanowiska. Pis-mo to podpisali narazie pp. inż. W. Dunka de Sajo, Mieczysław Longchamps, inż. Jan Brzozowski, Julian Winiarz, poseł dr. Bronisław Wojciechowski i inż. Roman Machnicki.

Czy Gdańsk ma być azylem hitlerowców.

Komisarz Rzplitej dr. Papee interwenjuje u hr. Graviny.

Gdańsk, 23 kwietnia. (PAT). Komisarz gener. Rzplitej w Gdańsku min. Papee informował się dziś u W. Komisarza Ligi Narodów Graviny o intencjach przedstawiciela instancji genewskiej, będącej gwarantką konstytucji Gdańska na temat sytuacji, jaka się wytworzyła w Wolnem Mieście, gdzie organizacje bojowe hitlerowców, rozwiązane we własnej ojczyźnie, jako

zagrożające porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu cieszą się nadal swobodą ruchów, stanowiąc tem samem źródło niepokoju dla ludności Gdańska.

SOCJALIŚCI NIE LEPSI OD HITLEROWCÓW.

Królewiec, 23 kwietnia. (PAT). Od-

był się tu wiec z inicjatywy „Żelaznego Frontu“, na którym przywódca socjalistów dr. Breitscheid wygłosił odczyt pt. „Kto potrafi odwrócić niebezpieczeństwo polskie od Prus wschodnich, Hitler czy Otto Braun“.

Odczyt ten był nowym dowodem, że alarmy antypolskie szerzą socjaliści niemieccy na równi z hitlerowcami.

Komitet dziewiętnastu w kłopotie. Japonia przekreśla jego plany.

Genewa, 23 kwietnia. (PAT). Krążące wczoraj pogłoski o zwołaniu posiedzenia komitetu 19-tu nie znalazły potwierdzenia. Komitet ten w poniedziałek ustalił tekst rezolucji w sprawie rozejmu w Szanghaju, jednakże nieprzyjęcie projektowanej rezolucji przez Japonię przekreśliło te zamiary i komitet 19-tu znajduje się w sytuacji bardzo trudnej.

Tokio, 23 kwietnia. (PAT). Rząd państwa mandzurskiego miał powziąć postanowienie co do

aresztowania Wellingtona Koo oraz innych Chińczyków,

towarzyszających komisji ankietowej Ligi Narodów o ile przekroczą strefę kolei południowo-mandzurskiej.

Tokio, 23 kwietnia. (PAT). Wedle doniesień z Charbina, wojskowe władze japońskie aresztowały naczelnika stacji Imien-Po na odcinku wschodnim kolei wschodnio-chińskiej Greszkowskiego po zebraniu dowodów, że pozostawał on w porozumieniu z rewolucjonistami.

Kompromis między Anglią i Francją w sprawie rozbrojenia jakościowego.

Genewa, 23 kwietnia. (PAT). Rokowania między delegacjami doprowadziły do uzgodnienia tekstu rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego.

Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji głównej Sir John Simon oświadczył, że można ograniczyć się do proklamowania zasady rozbrojenia jakościowego, bez przesadzania metody. Sir. Simon proponuje uzupełnić swój wniosek zdaniem przewidującym możliwość umiędzynarodowienia pewnych rodzajów broni zgodnie z propozycją francuską.

Rezolucja miałaby włąć treść następującą:

„Konferencja oświadcza, że nieprzesadzając innych propozycji, które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego, przyjmuje zasadę rozbrojenia jakościowego tj. wybór pewnych kategorii broni, których posiadanie byłoby bądź to zupełnie zakazane dla wszystkich państw, bądź też umiędzynarodowione drogą konwencji międzynarodowych“.

Tardieu wyraził swoją pełną zgodę na nowy tekst. Simona. Również dele-

gat Niemiec Nadolny zgodził się na nowy tekst.

Po jednomyślnem przyjęciu propozycji Sir. Simona co do zasady rozbrojenia jakościowego, komisja zajęła się kwestją procedury dalszego badania tego problemu.

John Simon, zaproponował rezolucję treści następującej:

„W poszukiwaniu zastosowania zasady rozbrojenia jakościowego, określonej przez poprzednią rezolucję konferencja sądzi, iż należy zbadać całokształt zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych w celu ustalenia broni posiadającej cechy specyficznie ofensywne i specjalnie niebezpieczne dla ludności cywilnej“.

Po krótkiej dyskusji propozycja ta została przyjęta.

Berlin, 23 kwietnia. (PAT). Przyjęcie przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej wniosku o zakazie względnie umiędzynarodowieniu broni ciężkiej, niemiecka prasa prawicowa kwalifikuje jako 100 proc. zwycięstwo tezy francuskiej, usuwającej Niemcy z dotychczasowej ich pozycji.

Zabiła męża haczykiem.

Stanisławów, 23 kwietnia. (P. A. T). We wsi Kniże pow. Śniatyn powstała bójka między małżonkami Andrzejem i Paraską Wynnyczukami. Paraska wyrwała mężowi haczyk żelazny i uderzyła go kilka razy po głowie.

Po bójce Wynnyczuk położył się spać i w kilka godzin później zmarł.

TERMINOLOGJA LIBERALIZMU

W dyskusji, toczącej się na całym prawie świecie o liberalizmie i etatyzmie, ekonomiści i politycy wszystkich prawie krajów sprzeciają się i kruszą kopie o terminy, należące już dzisiaj do historii. Nadają nowym kształtom życia nazwy stare, używają terminologii, której treść nie stoi w żadnym stosunku do treści określanych przez nią zjawisk. Jednym z takich terminów, którego używa się wciąż w znaczeniu z przed lat stu, kiedy określał stosunki gospodarcze w istocie swojej absolutnie różne od dzisiejszych, jest właśnie liberalizm. Jeśli dobrze wniknąć w istotną treść terminu, otrzymamy następującą jego definicję: Ustrój liberalny jest ustrojem kapitalistycznym, którego cechą istotną jest wolna konkurencja przedsiębiorstw na zamierzonym rynku, wywołująca działanie automatyczne i samorzutne praw określonych. Innymi słowy liberalizm jest przeciwieństwem gospodarki planowej.

W okresie powstawania terminologii ekonomicznej, w pierwszych dziesiętnastym stulecia, planowość gospodarki prowadzić i realizować mogło tylko państwo. Prowadzenie planowej gospodarki przez przedsiębiorczość prywatną, wychodziło poza ramy możliwości tej przedsiębiorczości, mając na uwadze anarchię jej organizacji. Stąd, wówczas, walka z planowością identyfikowała się z walką z etatyżmem.

Zmieniły się odąd czasy, ale liberalizm, jako termin, oznacza w języku potocznym wciąż przeciwieństwo etatyżmu, a o istocie jego przeciwieństwie, do gospodarki planowej wogóle, jakoś zapomniano. Pomylenie pojęć, jakie dzięki temu zaponnieniu powstało, zdawałoby się w ciągu lat ostatnich stawać tak jasnym, że dziwnym się wydaje, jak mało osób z pośród biorących udział w dyskusji o ustrój gospodarczy je spostrzegło.

Jeśli więc dzisiaj mówię, że jestem liberałem, to chcę przez to powiedzieć, że nie godzę się na udział państwa w życiu gospodarczym. I wtedy stawać się muszę z natury rzeczy Don Kiszotem walczącym z wiatrakami. Dlaczego?

Prawo koncentracji kapitałów doprowadziło w państwach zaawansowanych w rozwoju gospodarczym do skoncentrowania najważniejszych działów produkcji w jednym lub niewielu rękach, czy to w formie trustów i karteli, czy też w formie zwykłych spółek akcyjnych o charakterze na rynku krajowym monopolistycznym. I z chwilą dokonania się tej koncentracji, zasadniczy warunek ustroju liberalnego — anarchia rynku, skończyła się. Rynek stał się zorganizowanym, a gospodarka — planową, z tą tylko różnicą, że ją prowadzi nie państwo, a koncerny i quasi — monopole prywatne. Innymi słowy, w kraju, o daleko posuniętym rozwoju kapitalistycznym ustrój liberalny skończył się nawet jako możliwość. Była to forma gospodarcza, która, jak każda forma, była tylko ogniwem w łańcuchu ewolucji.

Dzisiaj, na stopniu koncentracji do jakiego doszła niejedna gałąź przemysłu, żądanie wolności gospodarczej pokrywa się nieraz z wymaganiem całkowitej niezawisłości dla monopolu faktycznych, to zn. pokrywa się z obroną sytuacji, która jest przeciwieństwem liberalizmu. Stał się też na tle stosunków dzisiejszych liberalizm kierunkiem wstecznym, bo wprowadzić napowrót anarchię rynku, znaczy szkodzić gromadzeniu się kapitałów w jednym ręku, czyli nałożyć granice kapitalizacji, czyli cofnięcie gospodarcze. Liberalizm ortodoksyjny jest już dzisiaj hasłem przeszłości. Mało ludzi też go podtrzymuje w formie właściwej. Żyje natomiast w formie, o której wspominałem: w formie antyetytyzmu. Okopał się w tym szanitu, choć obronę ma niewdzięczną i trudną.

Ogromne zakłady produkcji, podległe jednemu kierownictwu, zatrudniające tysiące robotników, zapewniające produkcję towarów niezbędnych dla

życia społeczeństwa, są prawdziwymi całościami i potęgami politycznymi i zbliżają się w faktycznym swoim charakterze do rzeczy publicznej.

Kryzys ostatni dowiódł, że produkcja i wszelka działalność gospodarcza wogóle, dzięki rozmiarom skoncentrowanych warsztatów produkcji i planowości ich polityki gospodarczej, planowości, która się odbija na całym życiu państwa w sposób nieraz decydujący, że ta działalność gospodarcza jest faktycznie dzisiaj — funkcją publiczną. Kierunek jej, właśnie dzięki jej rozmiarom i planowości, zahacza w

sposób tak silny o interesy całego społeczeństwa, tak istotnym się staje dla losów państwa, że państwo, jeśli chce być w społeczeństwie siłą, która interesy poszczególnych warstw jednoczy i uzgadnia, musi w wytyczaniu tego kierunku wziąć udział.

Używając terminów gospodarczych tudzi się ciągle, że oznaczają one wciąż te same tendencje, treści i hasła, które oznaczały przed stu laty i że mimo swojej starości zachowały w stosunku do dnia dzisiejszego pełną treść. Nie spostrzegamy, że siły ekonomiczne dzisiaj, odkąd się skoncen-

trowały w ogromne zrzeszenia zarówno kapitałowe i produkcyjne, jak i zawodowe zrzeszenia pracy, że siły te rozszerzyły swój zakres treściowy, że są nie tylko czysto ekonomiczne ale i polityczne — i bodaj w polityce grają rolę najważniejszą. Sądzę, że ujawnienie uwiadu starczego terminologii stuletniej i jej absolutnej niezdolności do określenia zjawisk dzisiejszych przyda się wszystkim, którzy lubią mówić dużo o liberalizmie.

A. Jałowiecki.

Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

Wieczór poezji francuskiej.

Ostatni czwartek kasynowy, poświęcony współczesnej poezji francuskiej, był bezwzględnie najciekawszą i najcenniejszą imprezą bież. sezonu kulturalno-artystycznego. Sam temat zbiorowego wieczoru, dobór uczestników, założenie syntetyczne i staranne przy-

gotowanie — stworzyły całość o wysokiej wartości i wysokiej sile atrakcji. Ostatnia, pełna ruchu, przemienności, sprzeczności i ścierania się, epoka poezji francuskiej znalazła w świetnym specjalście: filologu i historyku literatury prof. Zygm. Czernym, prze-

nikliwego interpretatora, w Annie L. Czerny i Stef. Napierskim z Warszawy — parę, głęboko predysponowanych i doskonale przygotowanych tłumaczy.

Wstępna prelekcja prof. Czernego w zwartym, przejrzystym konspiekcje rzuciła ogólne linie orientacyjne, stworzyła dla czytanych przekładów tło plastyczne, ujęła je w całość poglądu. Prelegent wskazawszy fakt ciągłości ewolucji literatury franc., rozważania swoje ujął funkcjonalnie, jako wyświetlanie akcji i reakcji walki klasycyzmu z romantyzmem. I tak dziewiętnastowieczna Szkoła Parnasu była pierwszą próbą syntezy obu ideałów poetyckich. Z reakcją przeciw temu wystąpił symbolizm, który parnasowskiej technice bezpośredniej przeciwstawił pośrednią, akcentował nie logiczną, plastyczną wartość słowa, ale jego walor wzruszeniowy i muzyczny. Jeśli tam odwoływano się do świadomości, tu do podświadomości, jeśli tam o poznanie jasne szło, tu o rozbudzenie nastroju, o sugestie uczuciową. Przy tej ogólnej postawie symbolizm rozwijał i w różnych osobowościach twórczych doprowadzał do przewagi trzy elementy: muzyczność, estetykę czystego uczucia, metafizycyzm poetycki i ludowości.

Po tym ogólnym rzucie prelegent poświęcił bliższą uwagę genialnej twórczości Rimbaud'a. Ten spontaniczny buntownik, twórca samorodny, jak ktoś powiedział: „Szekspir-dziecko”, stwarza poezję jakby odciętą od rzeczywistości, haucynacyjną, wizjonerską, poezję-zaklęcie magiczne, poezję-alchemię i poezję-ekstazę estetyczną.

Na przykładzie Fagnosa, organizacji poetyckiej zresztą zupełnie niewspółmiernej z Rimbaud'em, scharakteryzowano zespolenie dwu innych tendencji tego prądu: ludowości i katolicyzmu. Ten wizjoner średniowieczny i jednocześnie składacz pieśni, pełen prostoty i bezpośredniości, stanowiął przejście do wskazania odmiennych przełamań katolickiej religijności w poezji Peguy i Claudela.

Neoklasycyzm jest reakcją antysymbolistyczną, nawiązaniem do Parnasu, a przez to drugą próbą syntezy klasycystyczno-romantycznej, którą zademonstrowano na dwu poetach: Maurras i Alibert. Ostatnią fazę tego procesu stanowi Paul Valery. Pomiedzy owe dwa etapy syntetyzujące wchodzi prąd rewolucyjny, występujący w całym szeregu mniej lub więcej radykalnych i twórczych przejawów. Wprzód: futurysta i kubizm. Pierwszy głosi spontaniczność twórczą, „dynamizm plastyczny”, gloryfikuje żywiołowość, zdobywstwo, radosną zmysłowość, pospolitość życia, wiele zatrzymuje i odświeża w symbolizmie ale stanowczo odrzuca jego nastawienie metafizyczne. Drugi, opierając się na tej samej postawie wobec świata i na tej samej estetyce podda barbarzyńską pierwotność futuryzmu kontroli i dyscyplinie intelektu. Stanie się prądem konstruktywnym. Pierwszy reprezentuje: pół-Polak Apollinaire, drugi: Cendrars, Cocteau, M. Jacob.

Podobny stosunek paralelności za-

Liczba dzieci w rodzinach urzędniczych.

WYNIKI ANKIETY POLSKIEGO INSTYTUTU BADANIA ZAGADNIEN LUDNOŚCIOWYCH.

Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych przeprowadził próbną ankietę na temat powyższy na terenie jednego z urzędów państwowych w Warszawie. Jakkolwiek wyników ankiety nie można uogólniać, są one jednak próbą oświetlenia stosunków w życiu rodzinnym określonego odłamu pracowników umysłowych.

Wyniki ankiety potwierdzają fakt, iż

mężczyźni wstępują w związki małżeńskie w wieku 20—34 lat,

a odsetek takich „właśnie małżeństw wynosi 90.9 procent. Do lat 19 lub wcześniej nie zawarto ani jednego małżeństwa, podczas gdy n.p. wśród ludności rolniczej na wsi jest to zjawisko dość częste. Kobiety wychodzą za mąż stosunkowo wcześniej od mężczyzn. 89.6 proc. bowiem małżeństw przypada

u kobiet na okres 19—20 lat.

Na jedno małżeństwo zawarte przed wojną przypada 1.86 dzieci żywo urodzonych, po lub w czasie wojny — jedno dziecko, a więc znacznie mniej. Jakkolwiek małżeństwa powojenne są młodsze i mogłyby mieć jeszcze dzieci, jednak liczba dzieci w małżeństwach urzędniczych jest niezwykle mała i wskazuje na tendencję cofania się w tej mierze. Na 100 małżeństw w Polsce, gdy wiek żony wynosi 20—29 lat, przypada 102.7 dzieci, natomiast w Anglii w tych samych warunkach (t. j. również w sferze urzędniczej, w tymże wieku żony) 149.0, a więc

w stosunkach angielskich urzędnicy mają o 45 proc. więcej dzieci, aniżeli u nas.

Wpływają na to niewątpliwie oprócz innych przyczyn i lepsze warunki materialne urzędnika angielskiego.

Biorąc pod uwagę t. zw. małżeńskolata, t. j. iloczyn liczby małżeństw i czasu ich trwania, również otrzymamy liczby nader niskie dla ilości dzieci rodzin urzędniczych. Na 100 małżeńskolat w Polsce przypada ogółem 14.5 dzieci, gdy we Francji — 13.0, w Niemczech 14.4, w Szwecji 18.1, w Anglii 17.6. Nie należy wszakże zapominać, że cyfry przytoczone dla krajów obcych dotyczą całej ludności, wówczas gdy u nas w danym razie obejmują jedynie sferę urzędniczą.

26.4 : 9.5

Przy sposobności stwierdzić należy ciekawe zjawisko, polegające na tem, że ilość dzieci w rodzinach urzędniczych, podlega wahaniom okresowym,

i to w dość dużych granicach. Tak n.p. biorąc pod uwagę okres 6-letni, 1920—25 r., otrzymamy na 100 małżeńskolat 26.4 dzieci, a więc cyfrę stosunkowo wysoką, odpowiadającą stosunkom w Niemczech i Szwecji około r. 1900, a w Anglii około 1890 r. Natomiast dla następnego 6-lecia (1926—31 r.) otrzymamy tylko 9.5 dzieci.

Ankieta wykazała dalej, że w małżeństwach badanych pierwsze dziecko przychodzi na świat wkrótce po zawarciu małżeństwa, w ciągu 2—3 lat, drugie — mniej więcej w tymże czasie po pierwszym. Trzecie dziecko przychodzi na świat w razie śmierci innego, z czego należałoby wyciągnąć wniosek, że małżeństwa wśród inteligencji zdradzają

dążność do posiadania określonej ilości dzieci.

Warunki materialne występują tu całym wyraźnie.

Śmiertelność wśród dzieci urzędniczych jest dość wysoka i wynosi 10.3 proc., wówczas gdy w Anglii nie przekracza 7.6 proc.

Bardzo ciekawie przedstawia się kwestia dziedziczności w zakresie rozrodczości. Okazuje się, że kobieta dzie dziczy tę zdolność bardzo silnie, tak n.p. wśród małżeństw bezdzietnych rodzice żony mieli przeciętnie 3.8 dzieci, wśród małżeństw z jednym dzieckiem — 4.5, wśród małżeństw z 2 dziećmi — 6.1 i wśród małżeństw z 3 lub więcej dziećmi rodzice żony mieli 7.3 dzieci. Progresja w obu pokoleniach jest zupełnie wyraźna, jakkolwiek rzuca się w oczy ogromny spadek rozrodczości wśród dzisiejszej inteligencji pracującej w porównaniu z pokoleniem poprzednim. Płodność rodziców meża nie odgrywa żadnej roli w danym razie. Ciężkie warunki materialne, trudność wychowania, a nawet wyżywienia dzieci w wielkim mieście niewątpliwie wpływają na zmniejszenie ilości dzieci w dobie obecnej.

Parę słów należy również poświęcić i sprawie rozwodów, separacji itp. Wśród badanych była znaczna ilość rozwodniących, rozwiedzionych lub żyjących w separacji. Utrwaliła się opinia, że największa ilość rozwodów przypada na małżeństwa bezdzietne. Tymczasem ankieta powyższa najzupełniej temu przeczy. Na małżeństwa bezdzietne przypada 12.1 proc. rozwiedzionych, z jednym dzieckiem 12.5 procent, a na małżeństwa z 2 dziećmi 15 procent.

Z. K.

==@==

chodzi między dadaizmem i surrealizmem. Dada i jego kierunek jest „nihilistyczną karykaturą idei romantycznych“, głosi automatyzm twórczy, bezwzględna, niczem nie krępowana swobodą natchnienia, alogiczność, krańcowy subiektywizm. Nadrealiści występując przeciw subiektywnemu charakterowi poezji, poczytują ją za bezwiedny, niekontrolowany wyraz świadomości. Poeta jest u nich niejako fonografem, bezwzględnie chwytającym, notującym i przekazującym znaki życia.

Kończy ten rozwój splątany, pełen sprzeczności, krótkotrwałych grup i kierunków — genjusz twórczy Valéry'ego. Zespała on klasycyzm z romantyzmem w postaci symbolistycznej. Matematyk i subtelnie wykształcony tradycjonalista, muzyczność równoważy z plastycznością malarską. Treść jasno, ściśle określona, konstrukcja celowa, świadoma prostota łączy się u niego z nastrojowością i sugestią uczuciową, odwołuje się do dziedzin podświadomych. Poezja to jakby podwójnego nurtu, jakby zespalająca i współzrędnająca kształt z melodią, przejrzysta, krystaliczność, z nieokreślonością muzyki.

Dalszą część wieczoru stanowiły przekłady, wchodzące w ramy syntetycznego ujęcia wprowadzającego, kolejno czytane przez tłumaczy. Przekłady A. L. Czerny objęły zasięg czasowy nie wchodzący w ramy jej „Antologii“ (1925), która zawarła się między nazwiskami Salmona i Cocteau, niewiele przekraczała granice drugiego dziesiątka wiek. Tłumaczka subtelnie interpretowała utwory: Nouveau, Claudela, dwa trudne do przekładu wiersze Peguy, dalej Fagusa, Maurras'a, Aliberta, skończyła przekładami z Valéry'ego. Stefan Napierkowski, jedna z najwrażliwszych organizacji krytycznych wśród młodego pokolenia, swoisty, odrębny, fenomenalnie wykształcony, chłonny poeta przedstawił szereg swoich mistrzowskich przekładów, które złożył się zapewne na większą antologię. Dla pracy twórczej Napierkiego przekłady są czymś istotnym i doniosłym, jak tego dowiódł, pomieszczając w swoim ostatnim tomie „Poeta i świat“ — kilka kapitalnych tłumaczeń z poezji niemieckiej. Z pośród czytanych na wieczorze wierszy Claudela, Fagusa, Apollinaire, M. Jacoba, Cendrars'a wysunęły się na czoło przekłady z Rimbauda („Illuminations“) i Tzary. Tym. Terlecki.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa sprawia znakomitą ulgę. Zadać w aptekach i drogeriach. 396



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

24

kwietnia
1932

Niedziela

Fidelisa

Jutro: Marka Ew.

Wschód słońca 4:20

Zachód 18:49

TEATR WIELKI.

Niedziela 24 IV godz. 3.30 „Ludzie w hotelu“.

Niedziela 24 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.

Poniedziałek 25 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.

Wtorek 26 IV godz. 8 „Faust“.

Sroda 26 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.

Czwartek 27 IV godz. 8 „Faust“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 24 IV godz. 3.30 „Mezajans“.

Niedziela 24 IV godz. 8 „Roxy“.

Poniedziałek 25 IV godz. 8 „Mezajans“.

Wtorek 26 IV godz. 8 „Mezajans“.

Sroda 26 IV godz. 8 „Roxy“.

Czwartek 27 IV godz. 8 „Mezajans“.

TEATR NCWOŚCI.

Niedziela 24 IV godz. 4 występ Hildy Dulizkaji.

Niedziela 24 IV godz. 8 „Lady Chic“.

Poniedziałek 25 IV godz. 8 „Lady Chic“.

Wtorek 26 IV teatr nieczynny z powodu przedstawienia operowego.

Sroda 27 IV godz. 8 „Lady Chic“.

Czwartek 28 IV teatr nieczynny z powodu przedstawienia operowego.

Piątek 29 IV godz. 8 „Lady Chic“.

Sobota 30 IV godz. 8 „Lady Chic“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jej eksceleńcja miłość“.

CASINO: „C. k. rezerwista“.

CHIMERA: „Dixiana“.

GRAZYNA: „Kochanek o północy“.

KOPERNIK: „Przygoda miłosna i młodość na bezdrożu“.

LEW: „Wszystko dla dziewczynki“.

MARYSIENKA: „Przygoda miłosna i młodość na bezdrożu“.

MIRAŻ: „Dwaj malcy“.

OAZA: „Miłość w pustyni“.

PALACE: „Szanghaj Express“.

PAN: „Małżonek wbrew woli“.

PROMIEN: „Tryumf miłości“.

RAJ: „Ułani... ulani... chłopcy małowani“.

STYLOWE: „Nibelungi“ oraz „Zemsta Brunhildy“.

SŁOŃCE: „Ostatni romans“.

UCIECHA: Harry Peel, „Czarny Pierot“ oraz arcywesoła komedia.

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwczesnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszelkich miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“. Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“. Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

— Opera. Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Fausta“, dyrekcja powtarza arcydzieło Gounoda we wtorek 25-go oraz w czwartek 28 b. m. o godz. 8. Obsadę tworzą pp. Lipowska, Mossakowski, Hingierówna, Popowiczówna, Wroński. Uzej-

— Teatr Wielki. Dziś (niedziela) o godz. 7.30 w dalszym ciągu ogromnie ciekawa sztuka znakomitego pisarza amerykańskiego Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto“.

Sztukę inscenizował utalentowany reżyser p. Wierciński, dekoracje p. Proszki. — Popołudniu o godz. 3.30 ciesząca się w dalszym ciągu dużym powodzeniem sztuka utalentowanej autorki niemieckiej Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) o godz. 8 wiecz. przebojowa komedia amerykańska w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“.

Komedia ta cieszy się dotychczas ogromnym powodzeniem. — Popołudniu o godz. 3.30 świetna komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans“.

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażam podziękowanie

TOWARZYSTWU UBEZPIECZEN „PRZEZORNOSC“

Spółka Akcyjna za nader szybkie i bez zbędnych formalności dokonanie wypłaty sumy ubezpieczenia dolarów 5.000, — z polisy Nr. 49862 wystawionej w dniu 14 października 1930 roku, na imię syna mojego ś. p. Jerzego Hordliczki, zmarłego w dniu 3 lutego 1932 roku. 1226

Józefa Hordliczka.

ko, Syroczeński. Przedprzedaż biletów w Małop. Agencji Rekl. ul. Chorażczyzna 7 oraz w kasie T. W.

==□==

— Nabożeństwo akademickie. 24 b. m. o godz. 9 w kościele OO. Karmelitów odprawia się nabożeństwo akademickie (czytania Msza św. z kazaniem).

— Walne zgromadzenie członków Stow. „Gwiazda“ we Lwowie odbędzie się dziś (niedziela) 24 b. m. o godz. 10 rano.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że Doc. Dr. Czażewski wygłosi cykl wykładów p. t. „Azja Monsonowa: Środowisko najbujniejszego życia“. Pierwszy wykład p. t. „Kontasty klimatu monsonowego, ich wpływ na krajobraz i życie człowieka“ odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. drugi p. t. „Chiny: Regiony naturalne, ich bogactwa przyrodzone“ we wtorek 26 b. m. o godz. 19 w sali im. Kopernika, Uniwersytet nowy.

— Staraniem Tow. „Dante Alighieri“ przy współudziale Sekcji imprez Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobocia odbędzie się we wtorek 26 b. m. w sali Kasyna i Koła Lit. Art., Akademicka 13, o godz. 20, interesujący nastrosiwy wieczór muzyki i poezji weneckiej i neapolitańskiej z udziałem wybitnych sił artystycznych i orkiestry mandolinistów „Hejnal“. Treściwą i barwną prelekcję p. t. „Impresje neapolitańskie“ wygłosi p. Dr. Laura Gelletich. Dochód przeznaczony na cele walki z bezrobociem.

==□==

— Przyjazd gości jugosłowiańskich do Lwowa. Z początkiem przyszłego miesiąca przybędą do Lwowa dwaj wybitni literaci jugosłowiańscy, pp. dr. Juliusz Beneszić i Miroslaw Krleża. Dr. Beneszić znany światowy tłumacz literatury polskiej na język serbochorwacki, przebywa obecnie w Warszawie na stanowisku delegata jugosłow-

dy, skupienie instrumentów dętych, ustawienie trabek i puzaunów tuż pod płótnem kinematograficznym, odebrało, im czystość i doniosłość brzmienia na sali, stwarzając podziemny łoskot i dudnienie. Natomiast basy, wiolonczele i tuba, znajdujące się bliżej środka, cieszyły się zolbrzymiałą dźwięcznością. Dlatego brakowało nam tego pięknego, romantycznego kolorytu, którym zachwycaliśmy się na premierze „Fausta“.

Również na koncercie występują zbyt jaskrawo teatralne przyzwyczajenia poszczególnych muzyków w orkiestrze, tego niedokładzania frazesów i polykania dalszego ciągu melodii w momencie, kiedy inny instrument solowy wchodzi z tematem imitacyjnym. Są to rzeczy niezależne od dyrygenta, który widocznie daje wszystkie swe siły, aby zapewnić artystyczne wykonanie i jemu się też należy pełne uznanie za wspaniałą koncepcję dzieła Czajkowskiego, jakoteż szczególnie za piękne odegranie poematu symfonicznego Rytla.

O wyjściu ze sali koncertowej, o szatni i o szczęśliwym znalezieniu się całego rodzinnego grona w pół godziny po ukończeniu się koncertu, na ulicy, naprzeciw gmachu Filharmonii, — możnaby napisać całą baładę. O tem jednak dyskretnie zamilczymy.

Tadeusz Jarecki.

V. Koncert symfoniczny.

22 kwietnia, przed ósmą wieczorem, obszerne podwoje Teatru skarbkowego, Filharmonii, a ostatnio kina „Lew“, były dla tajemniczych przyczyn, wszystkie prawie zamknięte. Je dyne drzwi, które prowadziły zarazem do kasy i do środka, były dosłownie zapakowane publicznością. Znajdowali się tam jedni, którzy kupowali bilety, drudzy czekający na kogoś, inni wychodzący, a raczej przedzierający się i tem samem wejściem miała wchodzić też publiczność, zdążająca wprost na salę. Tamże stali również policjanci pilnując, aby ludzie cisnęli się i przeciskali w zupełnym porządku. O tem, że możnaby jednemi drzwiami wchodzić do kasy, a drugie mi do środka, widocznie nikomu nie przyszło do głowy. Sala była podobnie nabita od początku przez widzów na miejscach stojących, do tego stopnia, że znajdowanie miejsc siedzących było nader utrudnione. Miał się błogie uczucie, że jesteśmy rzeczywiście towarzystwem miłośników muzyki, bo trzeba było mówić muzykę nad życie, żeby rzucać się w tę ciżbę i łokciami, słowami i czynem torować sobie drogę.

Nareszcie dostało się na salę. Policjanci starali się usuwać nagromadzoną publiczność z przejść, zaś pogubione pary i zabłąkane grona rodzin

wiańskiego ministerstwa oświaty, a do Lwowa przyjeżdża na zaproszenie tu-tejszej Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej, celem wygłoszenia odczytu w ramach wieczoru poświęconego poezji jugosłowiańskiej, jaki odbędzie się w d. 4-go maja (bliższe szczegóły podane będą później). P. Mirosław Krleża, czołowy przedstawiciel futurysty w poezji chorwackiej, przebywa w Polsce od niedawna w celu badania śladów działalności Jerzego Krizanicia, Chorwata zakonnika, który brał udział w wyprawie Sobieskiego pod Wiedeń, a zna go jako pierwszego w dziejach apostoła panslawizmu.

— **Sp. Julian Romańczuk.** Wczoraj w nocy zmarł we Lwowie znany działacz ruskij Julian Romańczuk w 91 roku życia. Zmarły brał czynny udział w politycznym i kulturalnym życiu społeczeństwa ruskiego. Był wiceprezydentem parlamentu austriackiego, prezesem Proświty, członkiem Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. Wy-dawał dzieła klasyków literatury p. n. „Ruskie Piśmiennictwo“.

— **Zabytki.** Żółkiewskie świątynie Kolegiata z 1604 r., kościół OO. Dominikanów z 1655 r., Synagoga z 1687 r., cerkiew św. Trójcy z 1601 r. i monaster OO. Bazylianów w Krechowcie zostały uznane za zabytki sztuki, podlegające ochronie na mocy przepisów o ochronie zabytków.

— **Sukcesy Kofflera zagranicą.** W je-dnym z ostatnich zeszytów czołowego francuskiego pisma muzycznego „Revue Musicale“ omawia znakomity paryski krytyk i kompozytor A. Hoe-ree twórczość lwowskiego kompozytora Józefa Kofflera. W podziwie dla jego smyczkowego tria porównuje je i uważa za równorzędne z „najpiękniejszemi przykładami tego rodzaju u Beethovena“. „Koffler rozwiązuje z wielkim mistrzostwem problem dźwiękowości układu na 3 głosy. Podstawą jego stylu kontrpunkt ząbiony o system atonalny bez wszelkiej ostrości. Swoista technika instrumentalna wywołuje wiele pięknych efektów. Dzieło formalnie klasyczne, w całości kształcie zachwycające“. Balet Kofflera „M. O. W.“ został przyjęty zaraz po ukazaniu się przez 8 scen niemieckich („Młoda Scena“ Wrocław, Schutz-Dernburg-Essen, Raimund-Heater-Wiedeń, Miejska Opera Berlin i tp.). Warjacje orkiestralne wykonują wkrótce filharmonicy wiedeńscy pod KJ. Kraussem.

— **Ruch telefoniczny.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów donosi, że z dniem 15 kwietnia br. wprowadzony został ruch telefoniczny między Lwowem a Rio de Janeiro w Brazylii. Opłata za 3 minutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 160 franków w złotych polskich, według każdorazowego kursu. Obecnie oblicza się 1 frank równy 1 zł. 80 gr. Bliższych informacji w tej sprawie można zasięgnąć w Oddziale telefonicznym Urzędu pocztowego i telegraficznego, Lwów 1.

— **Ruch pocztowy.** W agencji pocztowej Majdan Średni pow. Nadwórna zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Na 1 stronie** przedwczorajszego numeru data miała brzmieć: sobota 23 kwietnia.

— **Na zjazd samorządu gospodarczego w Polsce,** który odbędzie się w Warszawie dnia 26 bm. wyjeżdżają ze Lwowa: w imieniu Izby przemysłowo-handlowej prezes sen. dr. Marcin Szarski, dyr. dr. Byrka i zastępca dyrektora dr. Filip Wachtel, zaś w imieniu Izby rzekodzielniczej prezes Gustaw Pammer i p. Drzewiecki.

==○==

— **Afera kokainowa,** o której przed tygodniem donieśliśmy — ujawnia w śledztwie coraz nowe szczegóły. O-gólniejszym jej był hotel „Wenecki“ przy ul. Rejtana. Właściciel hotelu Rosenheck i herszt przemysłników kokainy Czech Reicher, znajdują się już w więzieniu. W aferę wmieszanych jest sze-reg osób z sfer towarzyskich Lwowa.

— **Nie zapłacił za spożyte zakąski** w restauracji Grossa (Kazimierzowska 45) niejaki Makuchowski. Wezwany

Kwietniowy rynek.

Rynek warzywny i kwiatowy staje się z każdym dniem coraz bardziej wiosenny, coraz bogatszy, barwniejszy i mocniej zielony. Stare, zimowe jarzyny schodzą na drugi plan, wypierane przez nowalje, co prawda jeszcze trzy mające się wysoko w cenie, jako produkty inspektowe. Sałata, szpinak, rzodkiewka, młoda cebulka, służą dziś jeszcze tylko do okraszenia bogatego stołu, o jakiej trudno marzyć temu, kto musi liczyć się z groszem. Małeńka główka sałaty kosztuje 25 groszy, kilka rzodkiewek 30 groszy.

Wielbiciele wiosny o idealniejszych instynktach może pocieszać się kwiatami leśnymi, które w tym roku bardzo „obrodziły“ i są sprzedawane za bezcen. Za kilka groszy można nabyć śliczny bukiet. Spóźniona wiosna i dłu-go utrzymująca się chłodna temperatura, a może i jakaś bliżej nieznana „konjunktura“ przyrody sprzyja rozkwitowi śnieżyczek. Od niepamiętnych cza-

sów nie pojawiały się w rękach kwiecień takie ich masy i nie trwał tak długo sezon tych najpiękniejszych wiosennych kwiatów, jak obecnie. Towarzystwo im również w obfitości sasan-ki, zawilce, przylaszczki, oraz przeszli-czne bazy wierzbowe, obsypane złocistym puchem w najświetniejszym okresie kwitnienia. Do rzadkości natomiast należą fiołki, prawdopodobnie w tym roku spóźnione. Kwiaty ogrodowe w doniczkach, jak hiacenty, lewkonie, primule dość drogie i niezbyt liczne. Tulipanów wcale nie widać.

Szczęśliwi właściciele ogrodów targują sadzonki kwiatów i warzyw, nasiona, młode drzewka, szczepki róż, które ogrodnicy wynieśli na rynek.

Jakże sztucznie, niemiło i niepotrzebnie wyglądają przytem naturalnem bogactwie wieńce i bukiety z kolorowych bibulek i papierków, bez jakich nasz targ kwiatowy obejść się nie po-trafi!

(mg).

Przed świętem państwowem.

Reprezentanci orkiestr biorących udział w Uroczystości 3-go Maja t. j. capstrzyku i defiladzie zechcą się zgłosić dnia 25 kwietnia b. r. (poniedziałek) o godz. 18 w biurze Miejskiej Straży Pożarnej, ul. Podwale 6, u p. K. Spaczyńskiego, tel. 23-19, lub 23-57.

Komitet przypomina organizacjom kulturalno-społecznym i sportowym działającym na terenie m. Lwowa, że z dniem 26 b. m. upływa termin zgłoszenia programów obchodów dzielnicowych i okolicznościowych Uroczystości, celem zamieszczenia ich na wspólnym afiszu Komitetu Obchodowego. Zgłoszenia pisemne nadsyłać należy do Biura Komitetu w Domu Oświatowym T. S. L. przy ul. Czarneckiego 1, II. p.

W myśl uchwały Komitetu dochód z wszelkich imprez w dniach 2—10 maja winien być przeznaczony na Dar Narodowy Trzeciego Maja.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok w procesie przeciw komunistom.

Wczoraj popoł. zapadł wyrok w procesie przeciw 15 komunistom, oskarżonym o zdradę główną.

Sędziowie przysięgli o godz. 10 rano udali się na naradę a po 2 godzinach wydali następujący werdykt:

Samuela Herbsta uznano winnym zdrady głównej, tak samo Samuela Umschweifa, którego jednak uwolniono od uczestnictwa w zbrodni mordstwa. Uznano również winnym zdrady głównej Mechla Jeckla, Josefa Lewina i Etke Stifera. Natomiast Aleksandra Poturaja uznano winnym zbrodni obrazy religii i zaburzenia spokoju publicznego, Włodzimierza Szajana zbr. zaburzenia spokoju publicznego, takiej samej zbrodni Piotra Zebrowia i Hermana Knoila.

W myśl tego werdyktu skazani zostali: Herbst na 3 lata, Umschweif na 4 lata, Jeckel na 2 lata, Lewin na 2 lata a Stifler na 13 miesięcy ciężkiego więzienia, Poturaj, Szajan i Knol na 1 i pół roku więzienia a Zebroń na 1 rok więzienia.

Napad rabunkowy na kobietę

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Onegdaj do konano napadu rabunkowego na Marię Lieber z Kamionki Lasowej, pow. Rawa Ruska, której skradziono parę butów damskich, chusteczkę na głowę, 1 makuch i 1.50 zł. Dochodzenia ustaliły sprawę w osobie Symka Halasa, którego aresztowano.

Przygoda w łożu.

Żółkiew. (Tel. wł.). Onegdaj do ścinającego łożę w lesie ks. Sapieżyny mieszkańca wsi Czestyn Jakóba Schlüssera przystąpiło 2 nieznanych osobników, którzy prosili go, aby im na chwilę pożyczył nóż. Po spełnieniu tej próby osobnicy ci z okrzykiem „ręce do góry“ steroryzowali Schlüssera i zrabowali mu zegarek i nóż, poczem zbiegli. Zawiadomione władze policyjne wszczęły natychmiast śledztwo, które doprowadziło wkrótce do schwytania sprawców rabunku w osobach Jana Chomy i Jana Paliwody z Kłodna. Przyznali się oni do popełnienia rabunku i zwrócili zrabowane przedmioty. W dniu wczorajszym przekazano ich do dyspozycji sądu grodzkiego w Kulikowie.

STREČZENIE DO NIERZĄDU.

Przemysł. (Tel. wł.). Sąd okręgowy w Przemyslu na rozprawie tajnej skazał dziś Stefanię Jasnogórska oskarżoną o streczenie do nierządu na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem.

TOWARY WIOSENNE NADESZŁY! CENY ZNIZONE

Płaszczki sukienne. Trenchcoaty. Prawdziwe „Burberrys“. Bielizna męska i damska. Koszule popelinowe. Kapelusze krajowe i „Habiga“. Buty „Poppera“. Krawaty. Rękawiczki. Chusteczki. Pończochy. Skarpetki. Trykotaże. Galanteria skórzana. Przybory do podróży. Parasole. Laski. Perfumy. Przybory do golenia. Słynne nożyki „Monolit“.

TOWARY ZAGRANICZNE I KRAJOWE
A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWOW, PL. MARJACKI 11.

1183

Potaniecie długoterminowego kredytu rolnego.

Akcja Rządu w kierunku przyznania ulg kredytowych dla rolników znalazła swój wyraz także w częściowym obniżeniu oprocentowania długoterminowych pożyczek hipotecznych udzielonych rolnikom.

W związku z tą akcją ziemskie instytucje kredytowe obniżają rolnikom oprocentowanie wspomnianych poży-

czek o 1 procent przy pierwszej rocznej racie za rok 1932.

Do tych instytucji zaliczony został także Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie, który wobec tego przy płatnej w dniu 1 maja br. racie pożyczek długoterminowych bonifikować będzie rolnikom jeden procent odsetek mieszczących się w tej półrocznej racie anuitetowej.

Zamordowanie studenta-ukraińca.

Żłoczów, 23 kwietnia. (Tel. wł.). W nocy z 22 na 23 bm. na drodze polnej ze Żłoczowa do Horodyłowa zamordowany został student VI. kl. gimnazjum Ukraińskiego Pedagogicznego Towarzystwa w Żłoczowie Poznachowski, rodem ze Zborowa. Sprawca morderstwa oddał do Poznachowskiego trzy strzały rewolwerowe w głowę, kła-

dąc go trupem na miejscu. Powód morderstwa na razie nieznany. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz natogu kupowania zagranicznych towarów.

dla interwencji posterunkowy odsta-wił Makuchowskiego do aresztu pol.

— **Podkop do sklepu galanteryjnego.** Wilhelma Holzera (Rejtana 4) uczynili wczorajszej nocy jacyś złodzieje. Podkopem tym przez piwnicę wynieśli towary wartości 8 tys. zł. W sprawie

tej kradzieży prowadzi śledztwo policja.

— **Złodziej sklepowy.** Na gorącym uczynku kradzieży w sklepie Ludwika Hozzowskiego (Akademicka 3) złapano Władysława Rudnickiego. Jest to złodziej dobrze znany policji.

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „SZANGHAI EXPRESS“.

Produkcja Paramount, realizator Józef von Sternberg.

W tym egzotyczno-aktualnym filmie dwa przedewszystkiem momenty zasługują na wyróżnienie: ujęcie Sternberga i kreacja Marleny Dietrich. — Przyjrzyjmy się obu.

1) Sternberg znów jał się melodramatu, tym razem nawet mało ciekawego. Finałowe zwłaszcza rozwiązanie fabuły razi okropnym banałem i psuje dodatni efekt gry aktorów. Porównania z „Błękitnym expresse“ Traubera film Sternberga nie wytrzymuje. Choćby dlatego, że zrobiony jest zupełnie inaczej. Tam pęd pociągu był wykładnikiem kompozycji i współczynnikiem ekspresji. U Sternberga pociąg jest tylko rekwizytem i to drugoplanowym. Akcja wybiega wciąż poza jego ramy (dworce kolejowe w Pekinie i Szanghaju, stacyja wojsk buntowniczych) i przeplata ją częste momenty statyczne (sceny kameralne w pociągu). Dzięki rozlewności kompozycyjnej-charakterystycznej dla stylu Sternberga — i grze światłocieni przed stawiana rzeczywistość zbliża się niejako do widza, staje się bardziej plastyczna i jakby — dotykalna. Typowy również dla twórcy „Szanghaj-expressu“ — choć w tym filmie małozasadniony potrzebą artystyczną — jest nerwowy montaż scen (zdjęcia nakładane). W całości: doskonała kinowa forma mało wartościowej treści.

2) Marlena Dietrich w roli Madelainy zwanej Szanghaj-Lily uzupełnia postać Amy Jolly z „Marokka“. Zarzut powtórzenia typu jest o tyle tylko słuszny, że Dietrich w wszystkich swych kreacjach stwarza jeden tylko obraz kobiety. To jest jej aktorskiej sztuki prawdziwym walorem, że nie galerię typów, ale świadomie jeden tworzy i udoskonala. Najsilniej przemówiła jej gra w „Niebieskim aniele“ i „X 27“; kreacje w „Marokku“ i „Szanghaj expresse“ (w ostatnim z wyjątkiem banalnego finału!) są tylko uzupełnieniem i komentarzem.

Partner Marleny Dietrich w „Szanghaj expresse“ — Clive Brook jest bodaj najinteligentniejszym aktorem z jej dotychczasowych komparsów. Rywalizuje z nim chyba tylko Gary Cooper (Brown z „Marokka“). Kreacje Anny May Wong i Wernera Olanda — dobre lecz drugoplanowe.

Jako całość „Szanghaj expresse“ zawiodł naogół oczekiwania. Po talencie Sternberga oczekiwano czegoś więcej, niż powtórzenia zjawisk formalnych.

bwl.

STYLOWY: „NIBELUNGI“.

Produkcja niemiecka, realizator Fritz Lang.

Wznowienie jednego z najlepszych dzieł kinematografii niemieckiej należy już kwestię, czy filmowe streszczenie epopeji Nibelungów jest możliwe; stoimy wobec faktu dokonanego, który jest dowodem pietyzmu realizatora filmowego wobec swego gigantycznego tworzywa. Dziś walor „Nibelungów“ Langa w innym spostrzegamy momencie. Jest to film o niespotykanej pięknej kompozycji malarskiej. Stworzone przez Langa wizje działały sugestyjnym pięknem, nie obawiają się i nie banalizują w ocenach fantastycznych. operują wreszcie przedstawieniami irrealistycznymi (sen Krymildy = abstrakcyjnie ruchome konstelacje płam jasných i białych). Mimo wielu lat, dzielących powstanie filmu o Nibelungach od chwili dzisiejszej, dzieło Langa zachowało wartość arcydzieła.

bwl.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Otwarcie lotniska lwowskiego.

W dniach najbliższych nastąpi otwarcie lotniska lwowskiego, które nieczynne było przez dłuższy czas skutkiem roztopów. Komunikacja lotnicza na linii Warszawa—Lwów zostanie przywrócona po przymusowej przerwie,

jednocześnie zaś uruchomiona będzie komunikacja na odcinku Lwów—Czerńowiec, przez co komunikacja z Warszawy do Bukaresztu, Sofji i Salonik będzie się odbywała normalnie.

Tow. Badania Historji Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich.

Trzechletnia praca Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, oparta dotychczas na mrówczem zbieraniu źródłowych materiałów do historii obrony Lwowa i ich archiwalnem uporządkowaniu, weszła w stadium ogłaszania drukiem osiągniętych wyników.

Oto w kwietniu b. r. wydano drukiem i rozesłano do uczestników listopadowej obrony Lwowa, obszernie opracowaną ankietę w ilości 2000 egzemplarzy.

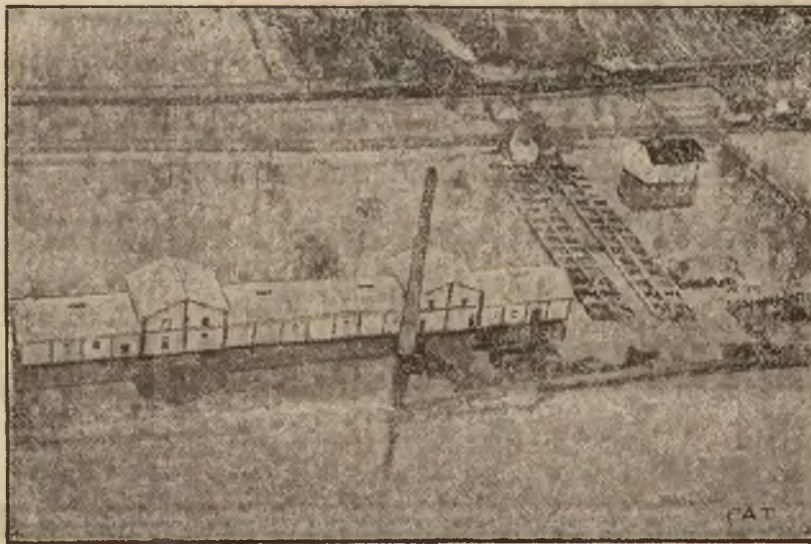
Odpowiedzi na tę ankietę będą podstawą do opracowania II. tomu źródeł do dziejów listopadowej obrony Lwowa.

I-szy zaś tom tych źródeł, mający na celu wyświetlenie genezy obrony

Lwowa, oraz scharakteryzowanie jej przebiegu przez głównych organizatorów i dowódców — w objętości około 25 arkuszy druku, jest już przygotowany do druku i ukaże się w jesieni b. r.

Zamykając swą działalność za ostatni rok budżetowy, zarząd główny Towarzystwa zwołuje na dzień 9 maja 1932 r. godz. 17-ta, w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego we Lwowie, ul. Jabłonowskich 30a, I. p. walne zebranie członków i delegatów oddziałów lokalnych, na które zaprasza także przedstawicieli władz, Towarzystw, swoich sympatyków oraz wszystkich tych, którym leży na sercu, by bohaterska obrona Lwowa i południowo-wschodnich kresów, w sposób godny przeszła do historii.

Katastrofalne powodzie w Jugosławji.



W ostatnich dniach powodzie w Jugosławji przybrały przerażające rozmiary, zalewając wsie i miasta. Władze ewakuowały zawczasu z zagrożonych okolic

18.300 mieszkańców oraz 46.400 sztuk bydła. — Na zdjęciu widzimy teren fabryki w Sremska Vitrovia, zalany rzeką Sawa.

Morderczy wybryk szaleńca w Winnikach.

Wczoraj po południu dostał napadu szału Stanisław Różański, lat 24, zam. w Winnikach, pod wpływem czego uszkodził na ciele swą siostrę, Stanisławę, a następnie podpalił dom matki, u której mieszkał. Gdy sąsiedzi chcieli ratować palący się dom, Różański nie dopuszczał do gaszenia ognia, grożąc siekierą. W tym czasie zjawił się sierż. 26 pp. we Lwowie, Antoni Tom, który starał się uspokoić furjantę, a gdy ten zamierzył się nań siekierą, strzelił dwukrotnie z rewolweru, ra-

niając ciężko Różańskiego. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Podpalony dom spalił się częściowo.

Różańscy mieszkają w Winnikach oddawna i znani są jako nerwowo chorzy. Starszy brat szaleńca Stanisława — Adam popełnił niedawno samobójstwo. Powiesił się, a gdy sznurek się urwał, poderżnął sobie gardło brzytwą i zmarł w szpitalu. Ojciec ich był robotnikiem kolejowym i umarł przed kilku laty.

Sieć pocztowo-telegraficzna w Polsce.

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, największa sieć urzędów i agencji pocztowych w Polsce znajduje się na terenie województw zachodnich, gdzie na każde 40 km. kw. przypada 1 urząd pocztowy. W województwach centralnych na 1 urząd przypada 120 km. kw., w województwach południowych na 68 km. kw., w województwach wschodnich — na 213 km. kw.

Aresztowanie bandytów borysławskich.

Borysław, 23 kwietnia. (PAT) Wczoraj aresztowano sprawców napadu rabunkowego na dom maszynisty Fijałkowskiego w Borysławiu. Aresztowanych Antoniego Sokołowskiego i Kazimierza Betkiewicza osadzono w więzieniu. — Staną oni prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Święcone Zw. Legionistów w Podhajcach.

Onegdaj odbyło się „Święcone“ Związku Legionistów w powiecie.

W lokalu PW. i WF. zgromadzili się byli uczestnicy walk legionowych w liczbie 30, oraz reprezentanci władz urzędów i stowarzyszeń.

Po odbytem posiedzeniu, na którym załatwiono aktualne sprawy Związku, prezes inż. Żybski dzielił się z uczestnikami „Święconem“ przy wzajemnej wymianie życzeń. W czasie skromnego posiłku leguńskiego przemawiał prezes inż. Żybski, następnie starosta pow. Woroszyński, komisarz miasta inż. Sorski, inspektor szkolny Witka, oraz kilku ze szarej braci legionowej.

Uroczystość cechował niezwykle podniosły nastrój.

Kronika śniatyńska.

Aresztowanie Stanisława Dobrowolskiego. Znany na bruku śniatyńskim Stanisław Dobrowolski b. kandydat na burmistrza, jako kierownik wolnej składnicy Kółek rolniczych, sprzeniewierzył na rzecz skarbu państwa przeszło 10.000 zł. oraz popełnił szereg czynów karygodnych na szkodę składnicy.

Sledztwo z całą skrupulatnością prowadzi sędzia dr. Michalek.

Zmiany personalne. W bież. miesiącu przeniesiony został ze Śniatyna do Nadwornej kom. policji państw. Jan Dereń. Wspomniany w ciągu swego urzędowania zaskarbił sobie szczerą sympatię tut. społeczeństwa, to też z wielką żalem żegnany był przez różne instytucje społeczne. — Jakoteż osobno wydanym bankietem przez urzędników starostwa i wydziału powiatowego, w czasie którego przemawiali p. starosta Wieski, oraz im. instytucji społecznych sekretarz rady pow. p. Manaczyński.

Z dniem 1 kwietnia br. przeniesieni zostali na emeryturę w tut. starostwie p. Józef Kuźniar, lekarz weterynarii, ogólnie szanowany i lubiany w tut. powiecie, oraz sekretarz starostwa p. Zawalicki. Obaj serdecznie pożegnani zostali bankietem przez urzędników starostwa i wydziału powiatowego.

Bandyci przed sądem doraźnym.

Przemyśl, (Tel. wł.). Przed tygodniem trzej bandyci dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Józefa Karnasa w Poddebrach pow. Przemyśl. Pod groźbą rewolweru napastnicy zrabowali szynki, bochenek chleba i kopę jaj, poczem zbiegli. Po krótkim śledztwie policja schwytała sprawców napadu w osobach Tymki Jagielnika, Walentego Lichoty i Michała Zazuli. Na polecenie prokuratora dochodzenia były prowadzone w trybie doraźnym. Na wczorajszej sesji sądu okr. w Przemyślu postanowiono, że napastnicy będą odpowiadać przed sądem doraźnym w dniach 11 i 12 maja br.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 24-go kwietnia do soboty 30-go kwietnia włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniszczenie; 6) F. Deuchego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehlla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Żybkiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Marjacki 8.

□=

ASPIRIN
W TABLETKACH

Środek tak wspaniale usmierzający ból, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

471

Ostrożnie z angielskimi materiałami.

Fakt autentyczny.

Wczoraj byliśmy zaszczytzeni ja i moi koledzy biurowi wizytą reprezentanta angielskich firm tekstylnych. Dobrze ułożony gentleman władający tylko językiem francuskim i niemieckim (akcenty nieco podejrzane), przedstawił romantyczną historię swego zaledwie 8-dniowego pobytu w Polsce, a mianowicie — kolosalne straty, na jakie został narażony z powodu niewypłacalności szeregu firm polskich i to tak dalece, że nie ma za co wrócić do Holandji... tam jest bowiem jego ojczyzna.

Nie omieszkał też dla porządku, niby to przypadkiem, pokazać swego paszportu holenderskiego, zapelnionego barwnie wizami wszystkich niemal państw starego kontynentu... To też pozyskał stuprocentowe zaufanie wszystkich obecnych, którzy nadbiegli posłuchać smutnej historii wytwornego obcokrajowca.

— Zostało mi tylko kilka oryginalnych angielskich kuponów na ubrania męskie — kończył swoją smutną historię — każdy wartości 20 dolarów hurtownie, sprzedam je po 75 zł., by tylko uzyskać pieniądze na podróż.

Któżby wobec budzącej się wiosny i nadchodzącego lata nie pokusił się o posiadanie dobrze skrojonego oryginalnego angielskiego garnituru, po tak bajecznie niskiej cenie?

Transakcja została zawarta... a koledzy wprost rozkoszowali się widokiem cudownych deseni.

W mig polecałem z obydwojma kuponami do krawca.

Ponieważ zwykłem zaopatrywać się u niego również i w materiały, — więc wymyśliłem nie mniej romantyczną historię: — Przyjechał wujek... wprost z Londynu i przywiózł swemu siostrzeńcowi mały upominek w postaci 2 kuponów wspaniałego materiału. Krawiec szczerze mi oddany — nie mniej ode mnie się ucieszył takim prezentem... — znowu po długich latach będzie miał zaszczyt sząć ubranie oryginalnie angielskie.

Kiedy rozpakowałem paczkę, na ośliczu krawca spostrzegłem zdumienie:

— Ależ panie — oświadczył mi — to są materiały z pod Łodzi... i to w dodatku najgorszego gatunku.

Materiał ten z wyraźnie angielskimi pieczętkami można otrzymać we Lwowie nie hurtownie, ale w detalu po 9 złotych za metr, a całe ubranie z 2 parami spodni za 70 złotych!

Jak się później dowiedziałem, cała szajka takich niebieskich ptaków, grasuje po Lwowie.

A zatem ostrożnie z angielskimi materiałami!

Półtaszyc.

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.

Ćwiczenia rezerwistów w bież. roku

Na mocy art. 77 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym powołani będą w roku budżetowym 1932/33 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej:

a) Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia: Z rocznika 1906 podoficerowie w piechocie, kawalerii, artylerii, aeronautyce, saperach, łączności, samochodach, żandarmerji, broniach pancernych, służbie weterynaryjnej i marynarce wojennej.

Z rocznika 1908 i 1904 podoficerowie i szeregowcy wojsk łączności.

Z rocznika 1906 szeregowcy wojsk lotniczych i żandarmerji, którzy otrzymają imienne karty powołania.

b) Na 4-ro tygodniowe ćwiczenia: Z rocznika 1904 i 1901 podoficerowie w piechocie, kawalerii, artylerji, saperach, samochodach, żandarmerji, broniach pancernych, służbie uzbrojenia, służbie zdrowia, służbie weterynaryjnej, intendenturze, taborach i szeregowcy w służbie weterynaryjnej.

Z rocznika 1906 szeregowcy w piechocie, kawalerji, artylerji, saperach, samochodach, broniach pancernych, służbie weterynaryjnej i marynarce wojennej — którzy otrzymają od powiatowych komendantów uzupełnień imienne karty powołania.

Z rocznika 1906 podoficerowie w służbie uzbrojenia, służbie zdrowia, intendenturze i taborach, którzy otrzymają od powiatowych komendantów uzupełnień imienne karty powołania.

Uwagi: 1) do podoficerów zaliczeni są również starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym szkołę podoficerską W. P. 2) pozatem powołani będą ci wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy broni, służb i marynarki wojennej, którzy podlegali powołaniu na zwyczajne ćwiczenia wojskowe w roku 1931, a ćwiczeń tych nie odbyli z jakiegokolwiek powodów.

==○==

Inauguracja nowego lokalu Towarz. „Dante Alighieri.”



Onegdaj w Warszawie odbyła się inauguracja nowego lokalu Towarzystwa polsko-włoskiego „Dante Alighieri”. W uroczystościach wzięli udział: JE. Ks. Kardynał Kakowski (1), ambasador angielski Erskine (2), ambasador turecki İzzet bey

(3, poseł belgijski de l'Escaille (4), ambasador Italji hr. Vantelli Rey, przedstawiciele M. S. Zagr. z szefem protokołu dyplomatycznego Romerem, przedstawiciele świata naukowego oraz kolonji włoskiej w Warszawie.

SPORT.

DZIŚ

odbędzie się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 10: Bieg na przełaj Lechji, start i meta na boisku 40 p. p. (Pohulanka);

Bieg na przełaj Hasmonei, start i meta na boisku Haswonei;

Mecz lekkoatletyczny juniorów Sokół Macierz—Dror na boisku S. M. przy ul. Cetnarowskiej;

o godz. 11: Pogoń—Hasmonea, zawody tow. w piłce nożnej na boisku Pogoni;

Old boye—Ukraina, zawody w piłce nożnej o mistrz. kl. A na boisku 14 p.p. (Cytadela);

o godz. 14: II Sokół—Czarni I b, zawody w piłce nożnej na boisku Czarnych;

o godz. 16: Czarni—Cracovia, zawody o mistrz. Ligi na boisku Czarnych;

Lechja—Świtez, zawody w piłce nożnej o mistrz. kl. A na boisku Świtezi;

o godz. 18: Finały zawodów szermierych o mistrzostwo Lwowa w szpadzie i florecie i „Pierwszego kroku szermierycznego” w Kasynie podoficerskim przy ul. Kurkowej 12.

TENNIS.

Korty tenisowe AZS przy ul. Ziemialkowskiego i Badenich zostały uruchomione.

TOWARZYSKIE MECZE CRACOVJI I POLONJI.

We czwartek ligowa drużyna Cracovji pokonała w spotkaniu towarzyskim w Krakowie Makabję 5:0 (2:0).

Drużyna ligowa stołecznej Polonii bawiła w Łodzi, gdzie pokonała Hakoah 3:2.

DRUŻYNOWY BIEG KOLARSKI O PUHAR PAŃSTW. URZ. W. F.

W dniu 3 maja b. r. rozegrany zostanie na dystansie 100 km w Jabłonnie drużynowy bieg kolarski o puchar Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

POLSCY SZERMIERZE STARTUJĄ W MISTRZOSTWIE WĘGIER.

Czołowi szermierze polscy, którzy od kilku dni bawią w Budapeszcie na treningu przedolimpijskim, zgłosili swój udział do niedzielnych rozgrywek szermierych o mistrzostwo Węgier w szabli, w których bierze udział 30 najlepszych szermierzy węgierskich.

DWA NOWE REKORDY POLSKIE

ustanowili w zawodach pływackich na Śląsku niemieckim Karliczek na 100 m na wznak w czasie 1:16,2, oraz szał feta polska EKS 10X50 m w czasie 5:15,8, lepszy czas o 7 sek. Mistrzostwo Śląska z trampoliny zdobył Bredlich (Polska).

MATKO daj Twemu dziecku SUCHARD PRAWDZIWY BANAN

Cena za 1 banan 20 groszy 1206n

HOLENDRZY BIJA BELGÓW.

W Brukseli rozegrany został tennisowy mecz międzypaństwowy Belgia—Holandia o charakterze treningowym. Mecz rozegrano systemem pułharu Davisa. Zwycięsko wyszła z meczu Belgia, bijąc przeciwników w stosunku 3:2.

Ci sami gracze holenderscy, którzy bawili w Belgji, rozegrają mecz z Polską w drugiej rundzie o pułhar Davisa.

Program radiowy.

Niedziela, 24 kwietnia.

Lwów (381) godz. 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzym. kat. we Lwowie. 11.35: Odczyt religijny p. t. „Fanatyzm islamizmu w Egipcie wobec Ewangelji” wygł. ks. dr. E. Dąbrowski. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: Trasm. z sali Pol. Tow. Muz. we Lwowie fragmentu Akademji Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego, przemówienie ks. arcyb. dr. J. Teodorowicza. 12.45: D. c. poranku symf. z Filh. Warsz., wykonawcy: orkiestra filhar. (dyr. J. Ozimński), A. Ginzberg (skrzypce), T. Łuczaj (śpiew), J. Lefeld (akomp.). 14.00: „Odszkodowania ogniowe” wygł. p. Fr. Tymowski. 14.20: Koncert chóru męskiego „Bard”. 14.40: „Pierwsze usterekki w karmieniu zwierząt pod względem zdrowotnym” wygł. prof. L. Dobrzański. 15.00: D. c. koncertu chóru. 15.55: Program dla dzieci: Radiotygodnik: „Co się dzieje na świecie” w oprac. p. J. Milewskiego. Dialog prof. Sumińskiego p. t. „Dlaczego tak trudno z kijanki wychodować żabkę”. 16.20: Muzyka z płyt gramof. 16.40: „Przeгляд czasopism kobiecych” wygł. p. M. Ankiewiczowa. 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych i Silva Rerum. 17.15: „Św. Jerzy — patron trzód” wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45: Koncert popołudniowy w wyk. Repr. Ork. Pol. Państw. (dyr. A. Sielski), B. Nietyksza (tenor) i L. Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: „Melodie słoneczne” feljton Kaz. Brończyka. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Słuchowisko p. t. „Jako drzewie w Polsce miłowano” M. Grzędzielskiej i L. Kielanowskiego w reżyserji W. Budzyńskiego. 20.15: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimński), Z. Żmigrod-Fedyczkowska (sopran), dr. W. Roessler-Stokowska (mezo-sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.55: Nowela (w skróceniu) A. Świętochowskiego p. t. „Chawa Rubin”. 22.10: Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. 22.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Lw. komunikat sportowy w oprac. p. J. Zukowskiego. 23.00—24.00: Rewja z teatru „Qui Pro Quo”.

Poniedziałek, 25 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Przemówienie Imre Ungara w języku esperackim. 12.20: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Epoka kongresów” wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. 16.10: Muzyka z płyt gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego, kurs elementarny. 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i Silva Rerum. 17.10: „Fryderyk Froebel i jego metoda” (w 150 rocznicę urodzin) wygł. p. J. Krasucka-Burzycka. 17.35: Muzyka lekka. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „O alchemji i alchemikach” wygł. p. M. Kazecka. 19.30: „Życie i kultura żydowska w Polsce przedrozbiorowej” wygł. dr. J. Schall. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljton muzyczny. 20.15: Koncert muzyki żydowskiej, wykonawcy: chór Wielkiej Synagogi im. Nożyka (dyr. A. Dawidowicz), nadkantor H. Bornstein (tenor) i S. Lichtermann-Dawidowicz (akomp.). 21.45: Feljton p. t. „Życie stenograficzne” wygł. p. Z. Kawęcki. 22.00: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Konkursu orkiestr kolejowych”. 23.00: Dodatek do Pras. Dziennika Radi., urz. komunikat Państw. Inst. Met., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

==○==

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH. Nr. 15

O scalenie organizacyjne

pracowników państwowych.

(W „Jutrze Pracy” p. kol. Winnicki wypowiada się w sprawach scalenia pracowników państwowych. Wywody jego odpowiadają w zupełności naszym poglądom. — Red).

Uporządkowanie terenu ruchu zawodowego pracowników prywatnych otwiera nanowo, blakająca się nieustannie w umysłach i dążeniach działaczy związkowych sprawę całkowitego szarmonizowania wszystkich odłamów pracowniczego ruchu zawodowego.

Ciężka sytuacja Świata Pracy, powiedzmy wyraźniej, walka, którą Praca w obecnej chwili musi toczyć z Kapitałem, w obronie najistotniejszych czynników egzystencji i swej przyszłości jest dostatecznym uzasadnieniem konieczności i pilności tego zagadnienia. To też zamiast wyważania drzwi otwartych, spróbujmy raczej zastanowić się nad możliwościami scalenia całego ruchu zawodowego.

Pracowniczy ruch zawodowy płynie trzema głównymi łóżyiskami. Pracownicy państwowi organizują się osobno, pracownicy samorządowi posiadają odrębny kompleks organizacyjny, a pracownicy prywatni właśnie w tej chwili zakończyli budowę swojej jedynej centrali.

Czy wartki nurt płynący w tych trzech łóżyiskach można będzie skierować do jednego wspólnego celu — walki o zbliżające się szybkimi krokami Jutro?

Pracownicy państwowi pod tym względem stanowią największy znak zapytania. Faktem jest, że do niedawna wśród znacznej części pracowników państwowych brak było przeświadczenia o głębokiej wspólności ich interesów z interesami pracowników prywatnych czy samorządowych.

Dopiero pod wpływem doświadczeń ostatniego okresu, w poglądach pracowników państwowych dokonał się przewrót gruntowny. Zrozumiano i odcieniono całą mityczność „prawnie” zabezpieczonego bytu „prawnika”, problematyczność wszelkich pragmatyk, które tak długo „gwarantują” nie naruszalność warunków pracy i płacy pracownika, jak długo trwają określone warunki gospodarcze. Zrozumiano wreszcie, że te same prawa, rząda egzystencją pracowników państwowych i niepaństwowych.

Ta świadomość otworzyła nowe możliwości przed ruchem zawodowym. Ona właśnie zaważyła na decyzji, która powołała do życia „Pracowniczy Komitet Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych”, będący doraźną reprezentacją tych trzech odłamów pracowniczych.

Ale sama świadomość nie wystarcza w momencie gotowania szyków bojowych do walki, która już się rozpoczęła. Potrzeba czegoś więcej: należytych form organizacyjnych. A pod tym względem teren pracowników państwowych daje nam obraz dość dźwięczny.

Obok bowiem regularnych tworów organizacyjnych jak np. Zjednoczenie Zw. i Stow. Prac. Państwowych i Ogólne Zrzeszenie Związków Prac. Państwowych widzimy ciała zbierane doraźnie jak np. Naczelny Komitet Prac. Państw. i Kolejowych oraz Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych. W tych doraźnych zespołach istniejących bez określonych form organizacyjnych zasiadają obok

wymienionych regularnych Centrali, związki zupełnie luzem chodzące, jak również związki nominalnie figurujące w ewidencji nie funkcjonującej już od dawna t. zw. CKP. (Centralnej Komisji Porozumiewawczej). Przyznać trzeba, że mozaika ta może przyprawić o potężny zawrót głowy.

Dlaczego tak jest? Pewną rolę w dotychczasowym rozbiciu odegrały momenty polityczne. Nigdzie może tak silnie nie wiązano sympatyj politycznych osób działających w związkach z kierunkiem działalności samych związków jak na terenie pracowników państwowych. Na szczęście ostatnia kilkumiesięczna współpraca tych wszystkich rozlicznych tworów organizacyjnych, rozwiała prawie zupełnie niezdrowy czai wzajemnych podejrzeń i oskarżeń o grę polityczną.

Można zaryzykować twierdzenie, że ta przeszkoda została wreszcie usunięta.

Gorzej natomiast przedstawiają się trudności organizacyjne. Struktura związków pracowników państwowych odbiega b. znacznie od wzorów znanych w ruchu zawodowym pracowników prywatnych. Przedewszystkiem w oczy rzuca się pewna różnica nader zasadnicza: **masowość organizacji**.

Wśród pracowników państwowych mamy związki liczące przeciętnie 10—15 tysięcy członków, aczkolwiek istnieje również organizacje liczące 2—5 tysięcy, lub 40 i 70 tysięcy członków. Kierownictwo tak wielkimi organizacjami jest dość trudne. Ta okoliczność zaważyła decydująco na dotychczasowym rozwoju Centrali pracowników państwowych.

Wobec trudności, powstają one w

W trudzie walki o nowy szaniec.

Organizacja społeczna, biorąc część obowiązków, przez państwo spełnianych, na siebie, ułatwia i wzmacnia rozwój państwa, ułatwia wyjście z kryzysowych okresów, w których nowe formy życia się kształtują.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie organizacje zawodowe.

Rola ich występuje w obecnym kryzysie coraz wybitniej i coraz jaśniej się okazuje, jak rozległą byłaby ona mogła, gdyby praca wewnętrzna tych organizacji do tej roli je przygotowała.

Wiadomo, że interwencja rządu w życie gospodarcze w miarę pogłębiania się kryzysu jest coraz żywsza, we wszystkich państwach narzuca się ona sama, lub też obywatele jej od rządu się domagają. Nie może ta interwencja być drobniagowa i wchodzić w szczególności, obchodzące jednostkę, jeśli nie ma zagać w powodzi wyjątków, interpretacji itp. Zasadnicze normy, wydawane przez rząd, mogą być celowe i skutecznie dostosowywane do potrzeb jednostek przez organizację.

Stworzenie takiego szczebla pomiędzy rządem a jednostką daje w rezultacie nie tylko możliwość elastycznego wykonywania rozporządzeń, ale i wciąga jednostki zorganizowane w orbitę pracy państwowej przez podnoszenie poziomu ich odpowiedzialności.

Gdy spojrzymy na różnorodność przejawów kryzysu współczesnego, na rozmiar bezrobocia i wnikiemy choćby na chwilę w ich przyczyny, dojrzymy niewątpliwie znaczny zakres możliwości, w których organizacje zawodowe ze względu na znajomość rze

drodze decyzji Zarządów Głównych, które desygnują z pośród siebie członków władz centralnych. W ten sposób działalność reprezentanta związku w Centrali, nie jest kontrolowana przez nikogo z pośród członków Związku, z wyjątkiem i to nieczęsto, najwyższej komórki wykonawczej Związku. Oczywiście jest rzeczą, że w tych warunkach Centrala nie posiada najmniejszego autorytetu wobec poszczególnych Zarządów Związków do niej należących.

Ten grzech słabości mści się od pierwszej chwili powstania takiej Centrali, która w krótkim czasie kończy swój bezpłodny żywot, by rozpocząć nowy — pod nową firmą, równie jak poprzedni — bezpłodny.

Tylko taka Centrala, która powoła do życia zbiorową wolę najwyższych władz związków t. j. Kongres Delegatów Związków, Centrala odpowiedzialna przed Związkami wspólnie obradującymi, a niezależna od zmiennych koniunktur organów wykonawczych Związków, tylko taka Centrala może wprowadzić ład i harmonię do współpracy Związków pracowników państwowych.

I tylko taka Centrala może być brana pod uwagę jako trwały kontrahent przy tworzeniu szczytowych władz ruchu zawodowego.

Zadanie jest nielatte, ale chcemy wierzyć, że świadomość chwili przeżywaną przez Świat Pracy, dopomoże ludziom odpowiedzialnym za losy ruchu zawodowego przełamać dotychczasowe nawyki i tradycję splendid isolation, w której po uszy tkwią silnie liczebnie, lecz słabe przez brak skoordynowanej działalności związki pracowników państwowych.

czywistości, znajomość tajników produkcji i materiału ludzkiego, zajętego w produkcji, swym współudziałem nie byłoby bez znaczenia.

W dziedzinie gospodarczej zapanowała po wojnie nie wolność, lecz anarchia. Jej to produktem jest owa nadprodukcja, bezrobocie, straszliwy spadek stopy życiowej, bankructwa itd. Czy przetrwanie tych wszystkich klęsk zdoła przywrócić równowagę i spokojny rozwój życia gospodarczego? Czy po spadku zapasów towarów nastąpi ożywienie?

Pozwalamy sobie mniemać, że nie. Wskutek przewlekłego kryzysu siła nabywcza tak zmalała, że zapasy nagromadzone wyczerpywać się będą bardzo wolno, a wskutek postępu techniki zdolność produkcyjna warsztatów nowoczesnych szybko zapełni powoli opróżniające się magazyny. Blerne trwanie i wyczekiwanie na zmianę koniunktury musi prowadzić do utrwalenia gospodarczego zastoj.

Kto chce walczyć z kryzysem, musi być czynny i zdecydowany. Analizując przyczyny kryzysu, dochodzi się do wniosku, że jedyną drogą walki — to regulacja produkcji i planowość gospodarki. Rolę tę próbowały i próbują spełniać kartele. Dopóki jednak podstawowym ich założeniem będzie zdobywanie zysku od włożonego kapitału, zachłanność i egoizm, nieliczenie się z potrzebami społeczeństwa, kartele roli regulatora produkcji spełniać nie będą mogły, rozbiją się o rafy egoizmu i ciasnoty klasowej. Nie łączą ich bowiem żaden wyższy interes, żaden cel. Często stają się one nawet instrumen-

tem walki z państwem, z własnym społeczeństwem, bo powstają dla zabiegania o niższe podatki, o ulgi celne, subwencje, dostawy państwowe itp.

Wszak sfery przemysłowe dawno wiedzą, że planowość i regulowanie produkcji przy utrzymaniu tempa rozwoju jest dla kraju i całej ludzkości konieczne. Ale te sfery, opanowane żądzą zysków, nie są zdolne do śmiałej decyzji.

Dla przeprowadzenia takiej śmiałej decyzji, potrzebne są innego rodzaju organizacje. Bożyszcem tych organizacji nie może być chęć jak największych zysków dla jednostki, czy grupy jednostek, idea przewodnią ich musi być natomiast sprawiedliwość społeczna i interes powszechny.

Rozwój pracy i kierunek jej dla organizacji zawodowych rysuje się na tle kryzysu: chyba aż nadto wyraźnie. Organizacje te, wsparte o organizacje konsumentów, mogą walczyć wespół z państwem w jego wysiłkach zwalczania kryzysu. Mają one nawet obowiązek to uczynić. Niepojętą też wydać się musi rzeczą usuwanie się organizacji zawodowych, (pozostających pod komendą partii opozycyjnych) od tych prac, które w regulowaniu rynku pracy mogą mieć znaczenie, jak np. odrzucenie udziału w pracach Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia.

Jeżeli organizacje zawodowe nie chcą pozostać na boku przy rekonstrukcji ustrojowej gospodarstwa narodowego, jeśli nie chcą rzec się swe go prawa do współdziałania nad wznowieniem nowych jego form, nie mogą czekać biernie i pozostawać przy swych często czysto frazeologicznych „postulatach”, oraz ograniczać się do protestów, gdy coś nie wedle porządku owych postulatów się dzieje, lecz muszą usilnie pogłębiać swój autorytet moralny, rozszerzać horyzont zainteresowań, by objąć dobro ogólnej gospodarki, wzmacniać poczucie odpowiedzialności w organizacji, jako całości, i jej członkach jako jednostkach.

Jak dotąd, organizacje zawodowe w większości wypadków są tylko widzem zmagania rządu i gospodarstwa narodowego z kryzysem, gorzej — są jego bezbronnymi ofiarami. Wprawdzie, nie posiadają one jeszcze dotąd reprezentacji w samorządzie gospodarczym — nie w tem jednak leży istotna przeszkoda. Skłonił jesteśmy raczej ją widzieć w ich rozczłonkowaniu, rozbiciu, a nade wszystko w tendencjach do przelicytowania konkurenta bez względu na konsekwencje takiej licytacji. Każda z organizacji przy każdym z zagadnień chce być lepsza, więcej obiecać, więcej wywołać pozorów, że to ona właśnie jedynym jest obrońcą i opiekunem robotnika. Ta zaś licytacja nie tylko osłabia organizację wobec sfer przemysłowych, nietylko ją dyskredytuje, ale moralnie poniża i od spokojnego spojrzenia na rzeczywistość coraz dalej odsuwa, odsuwając tem samem od spełnienia obowiązków, jakie w dobie obecnej na organizację spadają. Ta droga nie zdobywa się autorytetu, ani siły, ani wiary własnych członków. Czas obecny domaga się prawdy, — choćby była ciężką i przykrą — lecz przedewszystkiem prawdy, z niej bowiem rodzi się odwaga decyzji i świadomość siły. Prawda rzeczywistości i prawda dróg, po których się do nowej idzie rzeczywistości.

Organizacja, w której miejsce frazesu zajmie praca nad jednostką i nauka rachunku, miejsce demagogii — prawda rzetelna, miejsce nudy i wyczekiwania — szukanie rozwiązań trudności, miejsce egoizmu — zrozumienie idei dobra ogólnego — ta organizacja zdobędzie siłę moralną i moc nakazu

(„Robotniczy Front Gospod.”)



ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok III.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego“

Nr. 17.

1. KOŁÓWKA.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

W niżej podany rysunek należy wpisać dośrodkowo 12 wyrazów czteroliterowych. Początkowe litery szukanych wyrazów dadzą rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów:

1) Ptak nocny. 2) Odbicie pożaru na niebie. 3) Urodzajne miejsce na pustyni. 4) Napój. 5) Rzeka lub choroba. 6) Dwoje. 7) Uprawa roli. 8) Rodzaj soczewki powiększającej. 9) Imię żeńskie. 10) Część drzewa. 11) Myśl przewodnia. 12) Imię żeńskie.

L. Blaukenheim.

2. PRZESZCZESZCZENIE.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Halo! Halo!

Czy mogę mówić z p. N. O.?

Przy aparacie osoba moja znów!

Ze znaczenia tych kilku słów

Wysnujesz słówek tylko dwoje

(Nie będzie już „nas troje“)

Z których wyraz powstanie nowy.

Ni to lew, ni koń domowy

Ani nawet kwiat lewkonji

(By nie było monotonji)

Lecz roślina, mylnie przecie

Drzewem życia zwana w świecie.

Helena Górawska.

3. SKŁADANKI SZARADOWE.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Z każdej z niżej podanych zwrotek należy wybrać po dwa wyrazy, które razem złożone, utworzą nowy wyraz dwusylabowy.

1. Gdy ten i ów kur dzionek witały
A Tatar gromadził się w tysiące
W stronach, których pogany niezniały
Cóż wtedy han zobaczył na łące?

2. Lord stary miał uśmiech jadowity.
Gdy grał ban, prezes i ktoś czwarty.
Głosili trefl, pik, kier — faworyty,
Kto jednak wygrał wtedy w karty?

3. Do muzyków stojących dokoła
Bas, klarnet z skrzypcami chłopaki
Zawołał Maciej: „Graj marsz Sokoła“
A wtedy począł szlochać — kto taki?

4. Licząc w dąbrowie drzewa aż do sta
Jak ubitą zwierzyńnię myśliwi
Spostrzegli lukę, gdzie kłoda prosta
Tuż obok stała — co więc ich dziwi?

Józef Zaleszczycki.

4. HOKUS — POKUS.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Ujmij z wody czwartą część
Klasnij w dłonie razy dwa
A natchnienia twego płód
Wydobyć się z tego da —
Potem rybkę ładną wpuść
I siadaj na jej tłusty grzbiecie
A zanieś ona cię
Aż na Oceanję, het!

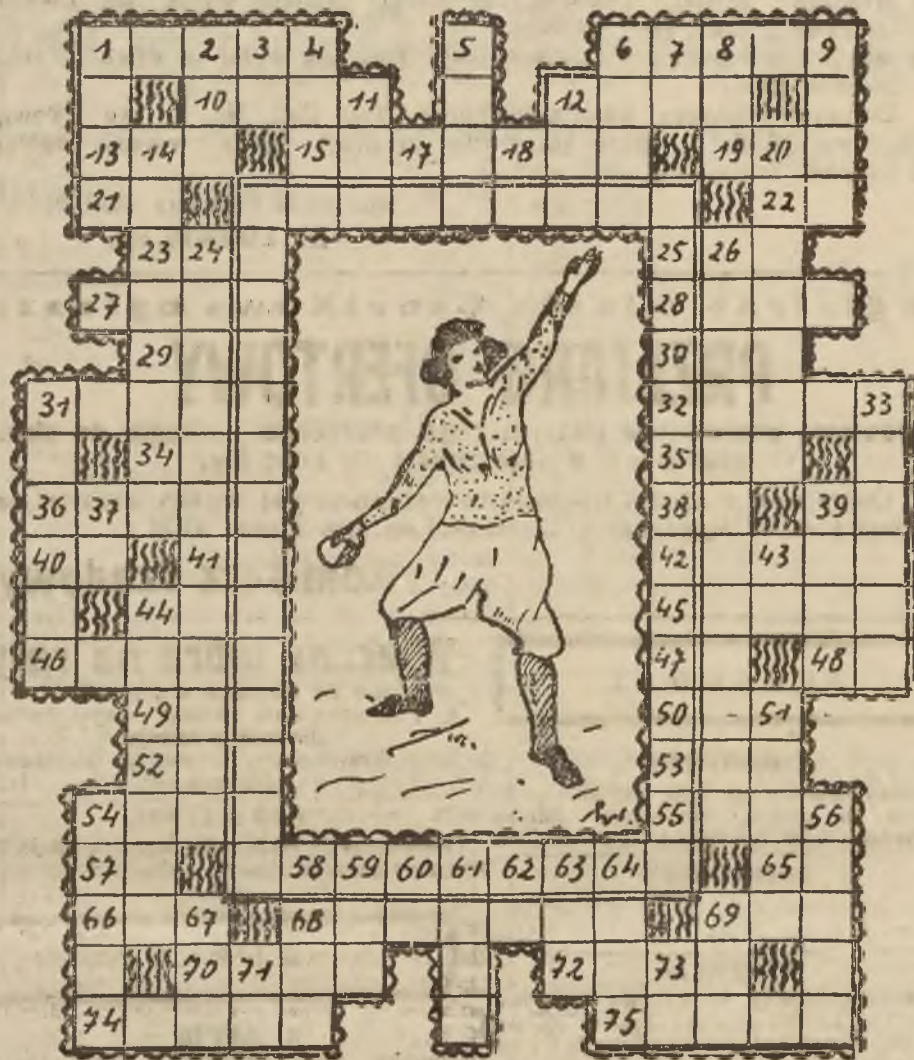
Inż. Porębski.

5. DEWIZA AMATORÓW ROZRYWEK UMYSŁOWYCH.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Wedle podanych określeń należy znaleźć szereg wyrazów poziomych i pionowych. Litery znajdujące się w kratkach obwiedzionych podwójną li-

nją, czytane od lewego górnego rogu w kierunku wskazówki zegarowej, dadzą końcowe rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1) Budynek teatralny w starożytnej Grecji. 6) Polityk znany z procesu brzeskiego. 10) Choroba. 12) Szerokie plecy. 13) Bóstwo rzymskie. 15) Król grecki. 19) Bokser polski. 21) Nuta. 22) Jak 21. 23) Eden. 25) Namiestnik b. Austrii (wsp.). 27) Skrzyżnia. 28) Przymierze. 29) Wal — inaczej. 30) Imię męskie. 31) Łaje, gani — inaczej. 32) Wytwór sztuki kulinarnej. 34) Sławny humorysta polski XIX wieku. 35) Rzeka rosyjska (6 prz. 1. poj.). 36) Miasto w Nadrenji. 38) Litera. 39) Znak pierz. chem. 40) Bóstwo egipskie. 41) Dwie różne samogłoski. 42) Dramaturg norweski. 44) Nazwisko słynnej gwiazdy filmowej. 45) Zwierzę afryk. 46) Należący do pewnej kategorii ludzi. 47) „Buta“ bez samogłoski. 48) Wykrzyknik (wspak). 49) „Su ch“ po angielsku (wspak). 50) Wyspa japońska. 52) „Ziemia“ po łacinie. 53) Metaloid. 54) Część doby (wspak). 55) Końcowy wyraz modlitwy. 57) Wykrzyknik. 65) Małpa. 66) Wyraz karciany (wspak). 68) Ksiądz. 69) Oplata celna. 70) Zwierzę podziemne. 72) Opera Verdiego. 74) Część domu sułtańskiego. 75) Uległe, słabe — inaczej.

Pionowo: 1) Broń starogrecka moneta. 2) Bogini nieba. 3) Dawne królestwo w Himalajach. 4) Szarość. 5) Czernidło. 6) Lichwiarz (bez jednej litery). 7) Miasto biblijne. 8) Miasto starożytne. 9) Zwierzę o cennym futerku. 11) Papuga. 12) Piernat. 14) E-lipsa. 17) Litera (wspak). 18) Znak pierw. chem. 20) Zdrobniałe imię męsk. (5 przyp. 1. poj.). 24) Nauka o ruchach gazów (wspak). 26) Nieumiejącym czytać nie pisać — inaczej. 31) Paplam, narzekam — inaczej. 33) Owoce południowe (wspak). 37) Nuta. 39) Znak po szyciu. szew. 43) Inicjały kró-

la polskiego. 44) Moneta. 51) Coś najdroższego. 54) Część młota. 56) Mityczna postać grecka. 58) Spożyje — inaczej. 59) Rzeka na Ukrainie. 60) Inicjały współcz. powieściopisarki. 61) Potrawa. 62) Zaimek. 63) Litera grecka. 64) Nieznający się na czymś niewstajemniczony. 67) Miara kwadr. 69) Były panujący. 71) Nuta. 73) Przyimek.

Henryk Radwiecki.

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać do dnia 2 maja br. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Wszelką korespondencję dotyczącą działu rozrywkowego należy adresować: „Słowo Polskie“, Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Rozrywki umysłowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr. 15.

1. Biała krzyżówka. Poziomo: Atlantyda, Leon, ornat, ambaras, in, baon, W. g., Abo, akta, sobie, stos, ka, fa, Tytaz, erb, role, Oskar, republika: pionowo: Alabaster, temat, tyle, obol, potok, ananas, Ar, Norweg, bon, ragik, is, sny, harki, obian, arak, amostea.

2. Dostawki. Karaś, baran, karat, barap, garaż, barak.

3. Aktualna r' dzietanka. 1. Wiar, Aida, Oktaw, aste, Nora, rabio, kad-a, gaza, konik, Ares, sen. 2. Wira, Ida, Oktawa, ster, nor, Arab, Inka, draga, zakon, Ikar, Essen. Początkowe litery: Wiosna idzie.

4. Pałcem po mapie Europy. Warszawa. Wyrazy pomocnicze: Wejmar, Arkona, Rostow, Szmeke, Zurich, Assan, Weronia, Angora.

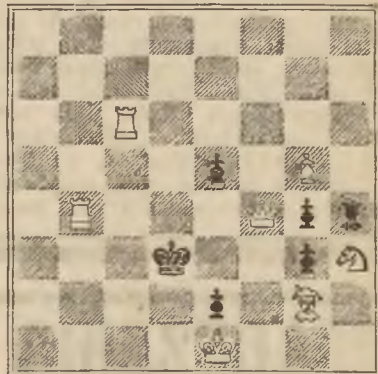
Kącik szachowy.

ZADANIE L. 108.

Rudolf Svoboda, Praga.

(Oryginał „Słowa Polskiego“).

Czarne: Kd3, Gh4, P:e2, c5, g3, g4, (6).



Białe: Ke1, Hf4, W:b4, c6; Gg2, Sh3, Pg5; (7).

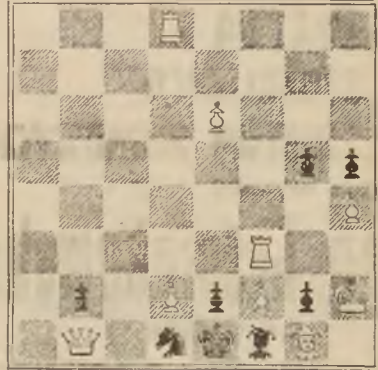
Samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 109.

† Dr. Friedrich Palitsch, Drezno.

(„Wiener Schachzeitung“ 1930).

Czarne: Ke1, Gf1, Sd1, P:b2, e2, g2, g5, h5; (8).



Białe: Kh2, Hb1, W:d8, f3, Gg1, P:d2, e6, f2, h4; (9).

Mat w 4 posunięciach.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 105. (Brix) 1. Hf6- h6!

...b3; 2. Hd2! b2 mat.

...bxc3; 2. Hc6! Sb3 mat.

KRONIKA SZACHOWA.

II. Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Kompozytorów i Miłośników zadań szachowych odbędzie się w dniu 26 maja 1932 r. o godzinie 16 w kawiarni Europejskiej (siedziba klubu „Hetman“). Szczegóły niebawem.

Warszawskie Koło Problemistów wyznaczyło następującą reprezentację na międzynarodowy turniej rozwiązywawczy: J. Fux, A. Goldstein, E. Górny, T. Horak, S. Limbach, T. Nowaczyk, K. Pragiert, L. Tuhan-Baranowski, S. Tyter, A. Wagner, H. Wilczyński, E. Wolański, M. Wróbel i Żarski.

Berno. Mały turniej zakończył się następująco: 1. 2. i 3. dr. Alechin, Voellmy i dr. Naegeli po 2 pkt., 4. Gygli.

Mecz dr. Euwe—Spielmann dał wynik 3:1 dla Euwego. W meczu dr. Euwe contra Flohr wynik wynosi 4:4. Dalszych 8 pkt. będzie rozegrane w lecie w Karlsbadzie.

† DR. FRIEDRICH PALITZSCH.

(1889—1932).

W dniu 2 b. m. zmarł w Dreźnie znany kompozytor niemiecki dr. F. Palitzsch, redaktor zadaniowy „Deutsche Schachzeitung“. Urodził się dnia 25 października 1889 r. w Dreźnie, gdzie uczęszczał do gimnazjum, następnie studiował w Freiburgu i Lipsku fizykę, a medycynę w Wroclawiu, Monachium i w Berlinie. Z szachami zapoznał się na ławie szkolnej; zmarły Schellenberg był jego nauczycielem. Pierwsze zadanie dr. Palitzsch zamieszcza w „Deutschen Wochensach“ w r. 1908. Ułożył on w czasie od r. 1910—1931 około 200 zadań. Jego ulubionym tematem była „idea drezdeńska“ w zadaniu szachowym. Był krótki czas redaktorem działu zadaniowego w „Deutsche Schachblaetter“, w „Deutsche Wochensach“ prowadził dział szachowy, w „Dresdner Anzeiger“ i „Pirnaischen Anzeiger“ i t. d. Ostatnio prowadził dział zadaniowy w istniejącym od lat 80 miesięczniku szachowym „Deutsche Schachzeitung“, gdzie dał się poznać jako znakomity znawca zadań szachowych. Po Schifmannie, Weeninku i innych świat szachowy poniosł znowu wielką stratę. Część Jego pamięci! (S. L.)

Kąclik bridżowy.**TURNIEJ BRIDŻOWY O MISTRZOSTWO LWOWA.**

Pierwszy ogólnolwowski turniej bridżowy rozpocznie się dnia 1 maja b. r. w sali Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej 13. Turniej ten urządzony zostanie staraniem Tow. Niesienia Pomocy dla wdów i sierót po lekarzach.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ BRIDŻA WE WIEDNIU.

W dniu 29 kwietnia b. r. zaczęło się we Wiedniu międzynarodowy turniej bridża, jako gry w karty najbardziej rozpowszechnionej, a we Wiedniu doprowadzonej do mistrzostwa. Specjalny komitet, w skład którego wchodzi delegaci licznych austriackich klubów, stara się o to, aby program turnieju był odpowiednio urozmaicony i ścigał jak najwięcej uczestników. Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu turnieju uchwalono, że program ma się składać z dwóch zasadniczych części. W skład pierwszej części wejdą rozgrywki klubów wiedeńskich, w skład drugiej części ogólne zawody mistrzostw. Turniej urozmaica zawody poszczególnych krajów, oraz zawody pań o mistrzostwo. Przewidziane są również rozgrywki półfinałowe na Semeringu. Udział w turnieju mogą wziąć zgłoszeni gracze ze wszystkich krajów świata.

OGŁOSZENIA**INSTALACJE elektr.****SILY****ŚWIATŁA****SYGNALIZACJI****REKLAM NEONOWYCH**

wykonuje najtaniej

Stan. Leśniakowski**LWÓW**

ul. Chorążczyzny 1. 10. Telef. 21-80.

Poleca ŻELAZKA ELEKTR.
na raty miesięczne po 2 zł.**Z prawem zniżki cen prądu przez**
M. Z. E. 1230**Najrozmaitsze PANTOFLE,**
MESZTY płócienne i skórzane SANDAŁY
i t. p. obuwie poleca i wykonuje znana**Wytwórnia pantofli**

Lwów, ul. Wronowska 4. Tel. 59-88.

1169

WILLIAM J. LOCKE.

29)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ VII.

Przy pięknej pogodzie jem śniadanie na słonecznym balkonie, przylegającym do mojej sypialni. W zimie i w lecie. Z tą różnicą, że w zimie ubieram się w gruby szlafrok i ciepłe pantofle, a w lecie w piżamę. Posiłam się, syjąc jednocześnie oczy widokiem nieba, morza i Esterelu. Czasami marzę, żeby przenieść taki błękitny, świetlisty ranek na płótno, lecz jak dotąd brakuje mi odwagi. Mój stary przyjaciel, sir Lawrence Alma Tadema pochwycił niemal duszę Morza Śródziemnego w malutkim obrazku p. t. „Przy Błękitnej Jońskiej Pogodzie”. Dawno widziałem to cudo, jeszcze zanim zacząłem podróżować. Kolory — kobalt i indygo — były takie, że patrząc powstrzymywało się oddech. Była to jednak Jońska Prawda, nie mająca nic wspólnego z błękitem moich poranków, które mnie przyprawiały o bez-

SANATORJUM REKAWINKEL
MODNY ZAKŁAD LECZNICZY
w lasku wiedeńskim
dla
CHOROÓB NERWOWYCH i UMYSŁOWYCH
KURACJE WYPOCZYNKOWE i LECZNICZE
PSYCHOANALIZA
Opieka staranna dostosowana indywidualnie — 45 minut
od Wiednia — najbliżniejsza okolica leśna
otwarte przez cały rok.
Cena ogólna włącznie z 5-ciorotnymi posiłkami, opieką lekarską i codziennymi kąpielami począwszy od 18 szylingów.
Przesyłki pieniężne zagraniczne skutecznie Zarząd. 757

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) urządzenie instalacji wodociągowej Okręg. Szpitala Wojsk. we Lwowie na dzień 2 maja, godzina 9-1a.
- 2) urządzenie instalacji elektrycznej w budynku jak wyżej na dzień 2 maja, godzina 12-ta.

Bliższych informacji udziela Okręgowy Urząd Bud. Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16/III. p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne, oraz otrzymać przedmiary ofertowe.

Kierownik Okr. Urz. Bud. Nr. VI.

K. LUDWIG kpt.

1229

Magistrat miasta Czortkowa ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę samochodu pożarniczego, służącego zarazem do skraplania ul. o pojemności do 3.000 litr.

Oferty wraz z opisem technicznym oraz warunkami zapłaty nadsyłać należy pod adresem Magistratu w Czortkowie do dnia 1 maja 1932 r.

Komisarz rządowy.

1203

SPRZEDAŻ**INDANTREN**

kolorowy, brokaty od 6.80, koronki gr. 9, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 746

SAMOCODY

okazyjne sprzedaje inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 1135

DYREKCJA

lasów Lelechowka k. Lwowa sprzedaje po niskich cenach wysadki jawora, jesiona amerykań. i zwykłego, szkółkowane 2 i 3 letnie świerka szkółkowanego 3 i 4-letniego, 4 letnie szczepy jabłoni w dobrych zimowych gatunkach, dziczki jabłoni. 1147

WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 996

FORTEPIAN

„Fritza” najdoskonalszy, krótki, krzyżowy, oryginalny, zadowoli najwybredniejszego muzyka sprzedawca bardzo okazjnie Sklepiarski, Kopernika 26. 1211

Wieczne pióra na raty

po 15 groszy dziennie

z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker. 10-letnia gwarancja. Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, ul. Bielańska 15. 1190

PŁASZCZYKI,

Sukienniczki, Ubrania, Czapeczki „SPORT” Plac Halicki 3. 1202

KUPNO**KUPIĘ**

fortepian lub pianino dobrej marki Gotówka. Podać markę i cenę. Administracja Słowa pod „Źródło”. 1218

WOLNE POSADY**AGENCI**

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty poszukujemy. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15 1189

MIESZKANIA**JEDEN**

lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia od 1 maja. Obozowa 5, I. p. mieszkanie 3. 1193

KAWALERSKI

pokój do wynajęcia, Snopkowska 35, go-soodarz. drzwi 4. 1212

SŁONECZNE

czteropokojowe mieszkanie, z nowoczesnym komfortem zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu między 9-12 i 2-5 po południu ul. Pomorskiej 23 parter 1224

DO WYNAJĘCIA

sklep — pokój kawalerski, umeblowany lub nie. Wiadomość: Łyczaków 16 II. p. właściciel. 1215

Z DROJOWSKA**SANATORJUM**

prywatne „Sanato” Dra Aleksiewicza, Iwonicz Podkarpacie. Choroby gruźlicy, stawów, kości, reumatyzm, gruźlica nerwów, zaburzenia przemiany materii, (artretyzm, cukrzyca, otyłość) skleroza i t. p. Znakomita kuchnia dietetyczna, staranne leczenie. Prospekty za nadesłaniem znaczka 30 groszy. 1130

POMOC LEKARSKA**DENTYSTA****Dr. ADAM KURTZ**

przeprowadził się i ordynuje obecnie przy ul. Romanowicza L. 5. Telefon Nr. 83 25 1228

ZGUBIO i ZNALEZIONO**UNIEWAZNIAM**

legitymację kasy Cnorych we Lwowie na nazwisko Karolina Stoliczka. 1231

ROZNE**ZIOŁA LECZNICZE**

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!** Adres: **Liszki — Apieka.** 994

MEBLE

Jak tanio można kupić za gotówkę i na raty, każdy winien się przekonać zwiędając **DOM MEBLOWY „Silesia”** Lwów, Brajero wska 3. Kolosalny wybór kompletów i sztuk pojedynczych. 756

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

siedziałem jak zwykle na moim balkonie i płem duszą błękit.

* * *

Przyszła na obiad poprzedniego wieczora z miną trochę nieśmiałą, trochę wyzywającą. Przyjęliśmy go tak, jakby nic nie zaszło. Tak było najtaktuwniej.

Później dowiedziałem się, że spodziewał się ostrej nagany, tak jak od matki. Zdarzało się bowiem, że raz kiedyś, wymykał się z pod jej opieki, żeby poszumieć zabawnie nieszkodliwie. Ale Dorka witała go w taki sposób jakby wracał z Babilonu zbrukany wszelkimi śmiertelnymi grzechami.

Nasze spokojne zachowanie, moja łagodność i wesołe żarciki Doroty przyprowadziły go o zakłopotanie. Jak już mówiłem nie miał zwyczaju rozmawiać przy jedzeniu. Zaspakajanie głodu pochłaniało go całego do tego stopnia, że nie zwracał uwagi na nic, poza swoim talerzem. Ale kiedy Dorota zostawiła nas samych, i ja zapaliłem papierosa, a on fajkę, rzekł nagle:

— Przepraszam wuju, że byłem taki ordynarny.

— Mój drogi — odparłem — to nie o to idzie, tylko o to, że ty nie rozu-

miesz naszych zwyczajów, które w zestawieniu z trybem życia w Warraranga, muszą ci się wydać bardzo dziwne.

— O, bardzo! — potwierdził, patrząc dalekim wzrokiem w przestrzeń nad moją głową. — Nie chce mi się wierzyć, że żyłem kiedyś w Australii. W podróży widziałem gdzieś w klatce kangura...

Nie pozwoliłem mu dokończyć. Paralela była zbyt melancholijna.

— Czy chciałbyś wrócić do Warraranga?

— Nie wiem — odparł. — Może na tego kangura nie trzeba się tak zapamiętywać. Miał co jeść i klatka była taka duża, że mógł w niej swobodnie skakać...

— I ty możesz — rzekłem z uśmiechem.

— Nie — odrzekł. — Ja wskazuję ludziom na odciski i oni robią piekło. — Zamyślił się i ciągnął dalej. — Nie, nie chciałbym wrócić. A w każdym razie nie od razu. Nie mamy tam takich kobiet, jak księżna i Dorota... — Znów urwał. — Nie wiedziałem, że na świecie mogą być takie kobiety.

— Takie kobiety — rzekłem, cytując Steele'a — są dla młodego człowieka prawdziwą szkołą.

(C. d. n.)